

# B. DZIENNIK NARODOWY

Redakcja i Administracja ul. Słowackiego 28 parter, wejście od frontu.

W razie uchybień przy doręczaniu Dziennika prosimy natychmiast zawiadomić Administrację ul. Słowackiego 28

## Grecja znowu monarchją

### Bójka na posiedzeniu Rady ministrów

ATENY. — Agencja ateńska donosi, że w związku z pewnymi ruchami w oddziałach pierwszego korpusu, wydane zostały zarządzenia w następstwie których minister wojny gen. Kondylis podał się do dymisji. Rada ministrów rozpatrzyła sytuację i uważając, iż sytuacja ta była następstwem nieporozumienia, skłoniła gen. Kondylisa do cofnięcia dymisji.

W czasie posiedzenia rady ministrów w kularach izby wynikła bójka, przyczem obecny tam gen. Panayotakos, który usiłował interwenjować, został lekko ranny.

PARYŻ. Korespondent Havaśa w Atenach donosi, że według obiegających tam wiadomości gen. Panayotakos, dowódca okręgu korpusu w Atenach, uważany za męża zaufania prezydenta Tsaldarisa, został wczoraj popołudniu odwołany ze swego stanowiska przez min. Kondylisa. Gen. Panayotakos odmówił wykonania tego rozkazu i porzucenia tego stanowiska bez wyraźnego rozkazu prezydenta Tsaldarisa. Panayotakos zgromadził jakoby dokoła siebie kilka oddziałów garnizonu ateńskiego, na które może liczyć.

ATENY. — Prezydent Tsaldaris ogłosił odezwę do narodu, w której zawiadamia o wydanym przez siebie poleceniu urzędzenia referendum ludowego w sprawie restauracji monarchii.

ATENY. — W odezwie do ludności premier Tsaldaris wyraża pogląd iż najodpowiedniejszym ustrojem Grecji jest monarchja, oparta na instytucjach demokratycznych. Tsaldaris wzywa ludność do współpracy i zapewnienia wewnętrznego ładu.

ATENY. — Włoskie okręty wojenne przybyły bez uprzedniego upoważnienia rządu włoskiego do portów Pylos, Itaka i Syra. Jak podaje agencja Havaśa, rząd grecki czynił demarche w tej sprawie wobec rządu włoskiego.

## Zgon dyktatora Louisiany

### ofiary zamachu politycznego

BATON ROUGE. — Stan zdrowia sen. Huey Longa, na którego opędzając dokonano zamachu, znacznie się pogorszył. Chory traci siły i lekarze nie żywią wielkich nadziei na uratowanie go. Dziś rano dokonano trzeciej transfuzji krwi. Dla ułatwienia choremu oddychania zastosowano aparaty tlenowe.

BATON ROUGE. — Sen. Huey

Long zmarł.

WASZYNGTON. — Śmierć Huey Longa wywarła wielkie wrażenie we wszystkich kołach politycznych. Prasa przypomina, iż podczas ostatnich wyborów prezydenta przyczynił się on swym wielkim wpływem do wyboru Roosevelta.

Obecnie Long zamierzał wystąpić

GENEWA. — Dziennik genewski „La Suisse” zamieszcza dziś artykuł wstępny, w którym omawia obszerne walkę nacjonalizmu czeskosłowackiego z zamieszkującymi Czechosłowację mniejszościami narodowymi. Po obszernym omówieniu walk

narodowościowych niemiecko - czeskich i słowacko-czeskich, omawia „La Suisse” dzieje przejścia Śląska Cieszyńskiego pod panowanie Czechosłowacji, przypominając, iż stało się to w drodze najazdu wojsk czeskich. „La Suisse” przypomina, iż najazd dokonany został w okresie gdy Polska zajęta była walką z armją czerwoną na rozległym froncie. Po krótkim zarysie historycznym, dziennik genewski w dosadnych słowach maluje smutną dolę polskich mniejszości narodowych na Śląsku Cieszyńskim, podkreślając, iż kierownicy polityki czeskosłowackiej, którzy chcą na terenie międzynarodowym uchodzić za szampionów liberalizmu i tolerancji, stosują wobec mniejszości narodowych na swym terytorjum metody, od których cierpieli sami pod panowaniem austro-węgierskim.

## 800 tysięcy ludzi

### na otwarciu 7-go dnia partyjnego w Norymberdze

NORYMBERGA. — Z okazji otwarcia 7-go dnia partyjnego całe miasto przybrało uroczysty charakter. Wszystkie domy udekorowane są sztandarami i zieniami oraz wielkimi napisami, zawierającymi hasła narodowo - socjalistyczne. Liczba przybyłych uczestników wynosi przeszło 800 tys. ludzi.

W godzinach popołudniowych przybył kanclerz. Przyjazd jego oznajmiło bicie we wszystkie dzwony kościo-

łów norymberskich. Na ratuszu powitał kanclerza nadburmistrz miasta Liebel, który w przemówieniu zazna- czył m. in., że po upadku pierwszej Rzeszy i rozpadnięciu się w hańbie i wstydzie drugiej Rzeszy, stworzył kanclerz trzecią Rzeszę rosnącą w jedność, siłę i moc, zarówno wewnętrzną jak i zewnętrzną.

Nadburmistrz wręczył następnie kanclerzowi jako dar miasta Norym-

bergi miecz, będący wierną kopją t. zw. miecza Karola Wielkiego, jednego z klejnotów koronnych dawnego cesarstwa rzymskiego narodu niemieckiego. Oryginalny miecz znajduje się w skarbcu cesarskim w Wiedniu. Aktu wręczenia dokonał nadburmistrz ze słowami: „Miecz niemieckiej Rzeszy wodzowi wszystkich Niemców, który przywrócił Rzeszy jedność, siłę i wolność”.

## Nieudana próba rewolucji w Portugalji

LIZBONA. — Dziś w godzinach rannych usiłowano wywołać rewolucję antyrządową. Usiłowania te jednak dzięki energicznemu zarządzeniom władz spełzyły na niczym. Oficer marynarki Mendes Norton usiłował skłonić załogę krążownika „Bartholomae Dias” do rewolty, lecz aresztowany został przez dowódcę krążownika i osadzony w twierdzy Ameixoeira. Aresztować miano pozatem szereg osób wrogich rządowi, m. in. znanego oficera Rebello Almeida. Na wiadomość o spisku zarządzone niezwłocznie w stolicy ostre

pogotowie. Policja strzeże cytadeli Cascaes, gdzie przebywa obecnie prezydent republiki, urzędów pocztowych i telegraficznych, radjostacji, koszar i gmachów publicznych. W kraju panuje spokój.

LIZBONA. Jak się okazuje, do spisku rewolucyjnego należało kilku członków „Narodowej grupy syndykalistycznej”, „Ralao Preto” oraz żywiły komunistyczne, które usiłowały wciągnąć do ruchu pewne osobistości z partji lewicowych. Aresztowano około 50 robotników

arsenału. Minister spraw wewnętrznych odmówił udzielenia na temat zajść jakichkolwiek informacji. Prezydent Salazar ma wrócić dziś do stolicy.

LIZBONA. W niektórych miastach prowincjonalnych wydano zarządzenia ostrożnościowe, podobne do zarządzeń w stolicy. Minister spraw wewnętrznych zarządził popołudniu specjalną ochronę kilku odcinków kolejowych. Dokonano nowych aresztowań, m. in. wśród oficerów.

## Abisynja uderza na trwozę

GENEWA. — Delegacja abisyńska na sesję rady i zgromadzenie Ligi Narodów nadesłała pod adresem sekretarza generalnego Ligi, alarmujący komunikat, w którym donosi, iż depeche otrzymane z prowincji północnych Abisynji, sygnalizują w punktach pogranicznych Erytrei poważne ruchy wojsk włoskich, zapowiadające zbliżenie się akcji ofensywnej na terytorjum abisyńskim.

Delegacja abisyńska prosi sekretarza generalnego Ligi Narodów o po-

danie tego komunikatu do wiadomości członków rady Ligi.

## Genewskie rozmowy min. Becka

GENEWA. Minister spraw zagranicznych Beck przyjął węgierskiego ministra spraw zagranicznych Kanyę. Ponadto p. minister Beck konferował z austriackim mini-

strem spraw zagranicznych Berger-Waldeneggem i bułgarskim ministrem spraw zagranicznych Kłosseiwanowem.

strzem spraw zagranicznych Berger-Waldeneggem i bułgarskim ministrem spraw zagranicznych Kłosseiwanowem.

## „Times” o wyborach w Polsce

LONDYN. Omawiając w artykule wstępnym wybory w Polsce, „Times” podkreśla, że większość ludności polskiej przyjęła bez zastrzeżeń dziedzictwo Marszałka Piłsudskiego i wydaje się być obecnie zadowolona z konstytucji, która ma na celu utrwalenie władzy bloku rządowego. Dziennik zaznacza, że zwycięstwo rządu było rzeczą przesądzoną. Z pośród mniejszości Ukraińcy ze wschodniej Małopolski będą w opozycji, natomiast Ukraińcy z Wołynia będą współpracowali z rządem. Zdaniem „Times’a”, żydzi i Niemcy będą prawdopodobnie niedostatecznie reprezentowani w Sejmie, głównie jednak naskutek rozdrobnienia własnych głosów. Ogólny głos wyborców — zaznacza „Times” — posiada jednak większe znaczenie, aniżeli mniejszości i fakt, że głosowało 46.5 procent wyborców, wskazuje, że reżim obecny się utrzymuje. Równocześnie jednak należy uwzględnić, że znaczna liczba wyborców jest analfabetami oraz że około 1/4 normalnie, wstrzymuje się od głosowania, co utrudnia wyciągnięcie wszelkich ogólnych wniosków politycznych. Zdaniem „Times’a”, cyfry wyborów do Senatu będą bardziej znamienne, wyborcy do Senatu bowiem reprezentują bardziej politycznie myślący element, aniżeli masy wieśniaków.

## Dzień pamięci Pułaskiego w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK. Prezydent Roosevelt wydał proklamację wyznaczającą na 11 października „Dzień pamięci Pułaskiego” („Pulaski memorial day”). Proklamacja poleca wywieszenie w tym dniu flag na wszystkich budynkach państwowych oraz zorganizowanie nabożeństw w kościołach a także obchodów szkolnych.

## Nowy attaché wojskowy ambasady niemieckiej w Warszawie

BERLIN. Pułkownik von Studnitz został mianowany attaché wojskowym przy ambasadzie niemieckiej w Warszawie.



— Dwa pociągi elektryczne zderzyły się w pobliżu Nowoty (Włochy). Przy zderzeniu 5 osób zostało zabitych, a 44 odniosło rany.

— W pobliżu Ismid (Turcja) pociąg pasażerski wpadł na stojący na stacji pociąg towarowy. 5 osób zostało zabitych na miejscu, a kilkanaście odniosło rany.

— Inauguracja połączenia kolejowego rumuńsko-sowieckiego przez most na Dniestrze została odroczone z powodu nieratyfikowania przez Sowiety umowy kolejowej, opracowanej przez mieszana komisję rumuńsko-sowiecką.

— W miejscowości Taborsk, w pobliżu Progradu w Bośni doszło do starcia pomiędzy włościanami a żandarmami. Cztery osoby utraciły życie. Według komunikatu oficjalnego, żandarmi, którzy interwenjowali, by oznajmić, iż zgromadzenie jest zakazane, byli obrzuceni kamieniami. Padło nawet kilka strzałów rewolwerowych, co zmusiło ich do użycia broni palnej.

# ZMIENIONA SYTUACJA

Na inauguracyjnym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów przewodniczący zakomunikował treść listu z dnia 9 b. m. zapowiadającego, że Polska zabiegać będzie w roku bieżącym o reelekcję, oraz, że postawi swoją kandydaturę do Rady Ligi Narodów.

Sytuacja międzynarodowa od ostatniej reelekcji Polski do Rady Ligi Narodów, a chwilą obecną, w której minister Beck tej reelekcji się domaga zmieniała się bardzo zasadniczo. Zmieniła się pozycja międzynarodowa Polski, zmieniła się także sytuacja Ligi Narodów. Polska współpracowała zawsze bardzo konsekwentnie i gorliwie z Ligą Narodów i brała udział w najważniejszych jej pracach i przedsięwzięciach. W Polsce jednak rychło zrozumiano, że oparcie przyszłości i bezpieczeństwa Polski na samej Lidze Narodów, byłoby podstawą zbyt kruchą. Dlatego też rząd Polski, nie odsuwając się bynajmniej od Ligi Narodów, uznał za właściwe szukania i na innych drogach gwarancji bezpieczeństwa dla siebie, gwarancji, której Liga Narodów dać mu nie mogła.

Im bardziej zagadnienie bezpieczeństwa stawało się aktualnym, tem mniej Liga Narodów mogła go zapewnić. Zaczęły się rodzić najdziwniejsze pomysły najrozmaitszych partów, które wszystkie miałyby być uzgodnione i scharmonizowane z paktem Ligi Narodów. Niewielkie to wszystko dawało Polsce szanse, ale ostatecznie nie tylko Polska sama znalazła się w tej sytuacji. Wołanie o gwarancję bezpieczeństwa rozlega się przeciwko najgłośniej w Francji. Autorytet Ligi Narodów doznał niewątpliwego osłabienia na skutek tego, że dwa mocarstwa, których współdziałanie w dziele rozbudowy pokoju i bezpieczeństwa jest niewątpliwie bardzo istotny, a mianowicie Rzesza Niemiecka i Japonia, z Ligi Narodów wystąpiły. Ale do osłabienia autorytetu Ligi przyczynił się nie tyle ten ubytek sił w formie wystąpienia tych dwóch państw, ile raczej coraz większy ubytek sił moralnych, wyrażający się w tem, że Liga nie jest w stanie dzisiaj powziąć żadnej decyzji, bojąc się o swój własny byt i nie chcąc się nikomu narazić. Można bez przesady powiedzieć, że Liga Narodów znalazła się dziś w sytuacji tragicznej. Dale się to najwyraźniej odczuwa na tle zagadnienia abizyńskiego. Tych osiem strzwn z dowodami zebranymi przez Włochy przeciwko Abizynji, to ni- by symbol dzisiejszej bezradności Ligi, która wytwarza ciągle tylko pełne niepokojów okresy czekania. I zamiast przyczynić się do uspokojenia, raczej jak gdyby ten niepokój przez ciągle odwołanie podtrzymuje.

Międzynarodowa sytuacja Polski doznała w międzyczasie znakomitej poprawy na wszystkich odcinkach. Polska nie jest dzisiaj w tej sytuacji, ażeby o wejście do Rady Ligi Narodów potrzebowała zabiegać. Raczej wprost przeciwnie, te mocarstwa, którym na utrzymaniu Ligi Narodów dziś zależy winny zabiegać o to, ażeby Polska znalazła się w Radzie Ligi Narodów. W obecnej sytuacji ma to pomiekać raczej znaczenie moralne, jak wogóle autorytet Ligi Narodów mógłby mieć przeciwko wyłącznie niemal charakter moralnego, gdy pokazuje się, że nie rozporządza ona przeciw żadną siłą, ani żadnymi sankcjami. Zarówno wielkie mocarstwa, które w Lidze Narodów znajdowały nieraz podatny teren do rozwinięcia swoich planów, jak i mniejsze państwa, które wyłączały przed nią swoje żale i skargi, widzą jeszcze w Lidze Narodów raczej symbol niż instrument pokoju i bezpieczeństwa.

## Wyjście z trudności gospodarczych tylko w wytrwałej pracy oświadcza minister Zawadzki w Genewie

GENEWA. — W ciągu dnia dzisiejszego wszystkie komisje zgromadzenia Ligi Narodów odbywają posiedzenia inauguracyjne, poświęcone rozdziałowi referatów. Przed południem zebrała się m. in. pod przewodnictwem prof. ministra Zawadzkiego komisja druga, której zadaniem jest opracowanie zagadnień gospodarczych. Min. dr. Zawadzki, otwierając posiedzenie komisji, podziękował jej członkom za zaszczytny wybór na stanowisko przewodniczą-

cego, a następnie w krótkich słowach wskazał na wielką odpowiedzialność, jaka ciąży na komisji w chwili, kiedy poszczególne narody uginają się pod ciężarem trudności gospodarczych, z których wyjście możemy znaleźć tylko przy wytrwałej pracy. Praca ta — mówi min. dr. Zawadzki — jest w poszczególnych państwach podejmowana i wydała już w wielu wypadkach pozytywne rezultaty.

Min. dr. Zawadzki zakończył swoje krótkie zagajenie apelem do po-

szczególnych członków komisji gospodarczej, wzywając ich, aby swoim doświadczeniem w dziedzinie ekonomicznej zechcieli podzielić się przy wspólnym stole obrad i w gruntownej ich analizie szukać dróg wyjścia z obecnych trudności. Następnie komisja gospodarcza wybrała referentów zagadnień ekonomicznych, finansowych, komunikacyjnych i transzportowych oraz spraw higieny społecznej.

## Nieprawdziwe pogłoski o zamiarach międzynarodowej stabilizacji monetarnej

GENEWA. — Przyjazd do Genewy ministra skarbu Zawadzkiego oraz objęcie przezeń przewodnictwa drugiej komisji zgromadzenia Ligi (gospodarczej) wywołał w kołach ge-

newskich duże zainteresowanie. Rozeszły się nawet pogłoski, które trafiły do prasy zagranicznej, jakoby minister skarbu Zawadzki zamierzał

wystąpić z inicjatywą zwołania międzynarodowej konferencji stabilizacyjnej monetarnej. Pogłoski te całkowicie nie odpowiadają prawdzie.

## Polsko-francuskie śniadanie prasowe

GENEWA. — Stały delegat Rzeczypospolitej przy Lidze Narodów min. dr. T. Komarnicki wydał dziś w siedzibie delegacji polskiej śniadanie dla grupy dziennikarzy francuskich, złożonej z przedstawicieli

najważniejszych agencji i dzienników francuskich z reaktorem politycznym agencji Havasa p. Bassée na czele oraz obecnych w Genewie dziennikarzy polskich. W śniadaniu

wziął również udział naczelnik wydziału prasowego Ministerstwa Spr. Zagranicznych p. Wiktor Skiński i szef sekcji informacyjnej Ligi Narodów p. Pelt.

## Rozmowy angielsko-francuskie nad Lemanem

GENEWA. — Dziś przed południem minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji, sir Samuel Hoare oraz minister Eden przybyli do siedziby delegacji francuskiej i odbyli dwugodzinną konferencję z premierem Lavalem, który rano powrócił z Paryża do Genewy i przed rozmową z delegatami Wielkiej Bryta-

nji odbył dłuższe narady ze swymi dwoma kolegami, ministrem Herriot i senatorem Paul Boncour.

Według wiadomości ze źródeł angielskich inicjatywa do żywej wymiany zdań pomiędzy kierownikami polityki zagranicznej Francji i Anglii pochodzi z Londynu i ma przy-

czynić się do ustalenia jednolitego stanowiska tych dwóch mocarstw w sprawie konfliktu włosko-abizyńskiego. Zupełnie widocznie wywierany jest przez Anglię nacisk na Francję w kierunku zajęcia bardziej zdecydowanej postawy w obliczu zbliżających się rozstrzygnięć.

## Nowa organizacja szkolnictwa niemieckiego z pominięciem zasady „niaryjskiej babki“

BERLIN. — Minister oświaty Rust wydał rozporządzenie, mające na celu przygotowanie rozdziału szkół dla dzieci pochodzenia aryjskiego i żydowskiego. Kryterjum stanowić będzie nie wyznanie lecz pochodzenie, przyczem za rasowo odrębnych uznani są również uczniowie z rodzin rasowo mieszaných lecz tylko do jednego pokolenia wstecz,

czyli w tym wypadku odstąpiono od zasady „niaryjskiej babki“. Szkoły takie powstaną z rozpoczęciem nowego roku szkolnego 1936, to jest w kwietniu roku przyszłego i jak oświadcza minister wprowadzą całkowity rozdział rasowy wśród młodzieży szkolnej. W komentarzu urzędowym zaznaczono, że rozporządzenie

to jest nowym krokiem naprzód rasowego ustawodawstwa niemieckiego, które zmierza do całkowitego wyodrębnienia żydów z narodu niemieckiego. Uczniowie wyznania mojżeszowego są już od roku, podkreśla komentarz, kierowani do szkół żydowskich, których liczba od roku 1934 bardzo znacznie wzrosła.

## Dwa światy, których drogi się rozchodzą

NORYMBERGJA. W czasie dzisiejszego przyjęcia bawiących tu z okazji kongresu przedstawicieli prasy niemieckiej i zagranicznej, szef prasowy partii narodowo-socjalistycznej dr. Dietrich wygłosił przemówienie, w którym sprzecyzował znaczenie państwa narodowo-socjalistycznego w przyszłej polityce zagranicznej. Koncepcja państwa narodowo-socjalistycznego, jest wedle mówcy, oparta na zasadzie rozbudowy rasowych podstaw narodu i ma od wewnątrz przewyższyć tendencje imperialistyczne gwarantując w ten sposób normalne stosunki między narodami oraz zgodne z naturą rozgraniczenie ich potrzeb i interesów życiowych. Kolektywna polityka zwycięskich mocarstw spotyka się z narodowo-socjalistyczną polityką współpracy wolnych i suwerennych państw pod znakiem równouprawnienia. Ustawicznym konferencjom przeciwstawiają narodowi socjaliści zasadę bezpośredniego kontaktu między państwami, prowa- dząca do praktycznych wyników, tak, jak to miało miejsce w niemiecko-polskim pakcie przyjaźni i niemiecko-brytyjskiej umowie morskiej. Metodzie tajnej dyplomacji i powziętym zgóry decy-

zjom przeciwstawia Trzecia Rzesza politykę otwartych rozmów i równych praw suwerennych państw w rokowaniach. „Polityce tworzenia bloków i zakłócanych systemów paktów oraz groźnym sojuszem wojennym, zawierającym w formie paktów pomocy, sprzyjających rozwojowi konfliktów, przeciwstawiamy zasadę paktów nieagresji, lo- kalizowania konfliktów, a tem samem izolowania uwikłanych w spore państw, która to zasada zwiększa odpowiedzialność mężów stanu na rzecz pokoju. Przeciw frazesom o niepodzielności pokoju wysuwają

narodowi socjaliści praktyczną politykę pokoju, opartą na izolowaniu wojny przez usunięcie w odpowiednim momencie jej założeń“. Wkońcu mówca porównywał kongres narodowo-socjalistyczny w Norymberdze z niedawnym kongresem Kominternu, oświadczając: „Oto dwa światy, których drogi się rozchodzą: W Moskwie obradował sztab generalny światowej rewolucji bolszewickiej, będący uosobieniem siły destruktywnej, w Norymberdze zaś — generalny sztab narodu niemieckiego, jako rzecznik zasady twórczej w służbie pokoju świata“.

## Kłopoty Czechosłowacji z wojskiem i manewrami

MORAWSKA OSTRAWA. — Sąd wojskowy w Olomuńcu skazał żołnierza 7 p. art. Michała Bako, narodowości węgierskiej na 18 miesięcy ciężkiego więzienia za znieważenie czeskiego wachmistrza.

Przed tymże sądem odpowiadał za dezercję Fr. Wolf, żołnierz narodowości niemieckiej. Rozprawę odroczone dla przesłuchania dalszych świadków.

W koszarach 39 p. w Bratysławie doszło do sprzeczki między żołnierzem czeskim a słowackim w czasie której nastąpiła wymiana strzałów. Żołnierz Bednarik zabił st. żoł-

nierza Simonica, poczem wystrza-łem w usta pozbawił się sam życia.

PRAGA. „Ceske Slovo“ w następujący sposób przedstawia opinię ministra obrony narodowej Machnika o zachowaniu się ludności wobec wojska w czasie manewrów armji czechosłowackiej:

Na terytorjach, zamieszkałych przez ludność czeską, stosunek do wojska był życzliwy. Inaczej było w miejscowościach, zamieszkałych przez Niemców. Tam ludność zachowywała się z rezerwą, ponieważ obawiała się okazywać wrogą nastroj. Nie było tam widać lojalno-

## Przed wyborami do Senatu

W dniu 15-ym września wybrani w obwodach delegaci zjadą się w mieście wojewódzkim na zebranie wojewódzkiego kolegium wyborczego. Ordynacja wyborcza do Senatu określiła, ilu senatorów ma wybrać każde województwo. A więc miasto Warszawa, woj. kieleckie i łow- wskie po 6 senatorów, woj. warszawskie i łódzkie po 5-ciu, lubelskie, wołyńskie, krakowskie i poznańskie po 4-ch senatorów, wileńskie, białostockie, tarnopolskie i śląskie po 3-ch senatorów, oraz nowogrodzkie, poleskie, stanisławowskie i pomorskie po 2-ch senatorów — łącznie wojewódzkie kolegia w całym Państwie wybiorą 64 senatorów.

Wojewódzkie kolegium wyborcze na początku zebrania na wniosek przewodniczącego wybierze komisję główną, złożoną z 15-tu członków, która ułoży listę kandydatów na senatorów. Liczba kandydatów na tej liście nie może być wyższa, niż dwukrotna ilość mandatów, przypadająca na dane województwo. Na listę kandydacką może być wciągnięty tylko ten kandydat, który wyraził swą zgodę na kandydowanie. Niezależnie od tego po odczytaniu zebranym listy kandydatów, grupy delegatów, składające się co najmniej z 20 osób mogą zażądać wpisania na listę swojego kandydata.

Wojewódzkie kolegia wyborcze dokonają wyboru 64-ch senatorów, a pozostałych 32-ch senatorów powołał Pan Prezydent Rzeczypospolitej z posad wyborców senackich, w ciągu 7 dni od ogłoszenia wyniku wyborów do Senatu, to jest do dnia 27 września b. r. Łącznie Senat składać się będzie z 96 senatorów.

## Do Berezki Kartuskiej

Z powiatu dolińskiego w Małopolsce Wschodniej odstawieni zostali ostatnio dwaj studenci uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Przystał i Kos, do miejsca odosobnienia w Berezce Kartuskiej.

## Paryż o porażce Sowietów na terenie genewskim

PARYŻ. Upadek kandydatury sowieckiej do Prezydium Zgromadzenia Ligi Narodów wywołał w prasie francuskiej duże echo. Politycy sowieccy — pisze Bourges w „Le Petit Parisien“ — byli mocno poruszeni niepowodzeniem. Widzą oni w niem pewnego rodzaju konspirację krajów, które w r. ub. sprzeciwiły się przyjęciu Sowietów do Ligi Narodów. Bourges przyznaje, że tego rodzaju niepowodzenie po raz pierwszy spotyka wielkie państwo w Genewie, tembardziej, że wedle zwyczajów genewskich, wszyscy stali członkowie Rady Ligi Narodów winni być wybierani bez żadnych wstrząsów do Prezydium Zgromadzenia.

**DERNIER-CRI KREM, PUDER SZACH**  
(IDEALNY DO TWARZY) WARSZAWA

# Bilans ciężkiej pracy

## Po zakończeniu obrad Kongresu Stanów Zjednoczonych

W nocy z dnia 27 na 28 sierpnia bież. roku skończyły się najdłuższe trwające w dziejach St. Zjednoczonych obrady kongresu. Kongres ten włączył się także i tem, że rozporządził sumą 9 miliardów dol., czyli — jak obliczono — w każdej minucie swojej pracy rozdawał po 680.000 zł.

Przebieg samego kongresu wykazywał wysokie napięcie w formie dosyć silnego przeciwieństwa, jakie zarysowało się pomiędzy kongresem a prezydentem, ale ostatecznie przybrało charakter opartej na kompromisie współpracy dla dobra państwa. Rzecznikiem opozycji był kandydat na prezydenta, osławiony już senator Huey Long, który z całym szeregiem wystąpień prowadził akcję obstrukcyjną. Tempo pracy ustawodawczej wśród tego napięcia było iście amerykańskie. Prezydentowi udało się w gruncie rzeczy pomimo pozorów raczej oporu przeprowadzić wszystkie swoje zamierzenia.

### WYNIK OBRAD

Jeżelibyśmy chcieli w krótkich słowach sformułować wynik tych rezultatów Roosevelta, to przedstawiałby się on w następujący sposób.

Przebudowano przedewszystkiem system związkowych banków rezerwowych. Przebudowano następnie system podatkowy i to w tym kierunku, że obłożono większymi podatkami większe dochody. Podstawą tej reformy jest filozofia społeczna Roosevelta wyrażająca się w tezie, że „jednostka stwarza wyniki swojej pilności nie tylko swoimi własnymi rękami, ale użytkując liczne procesy i siły produkcji zbiorowej, ażeby zaspokoić potrzeby wewnętrznego i zewnętrznego rynku... Naród jako masa dopomógł do stworzenia wielkich majątków”. Tem się towarzyszy tendencja reformy podatkowej oparta na orędziu prezydenta z dnia 19 czerwca, która w gruncie rzeczy uderza tylko w wysokie zarobki. Ten punkt widzenia uchodzi w oczach poważnych ekonomistów amerykańskich za demagogiczny i zagrażający tym wartościom psychiki amerykańskiej, dzięki którym St. Zjednoczone stały się najbogatszym krajem świata. Ale reforma ta uchodzi tylko za objaw przejściowy i kryzysowy.

Największe znaczenie ma — oczywiście w stosunkach amerykańskich — wynik prac kongresu dotyczący ubezpieczenia na starość i bezrobocie, zaopatrzenia niewidomych i kalek. To są właśnie widoczne wyniki polityki prezydenta, owianej duchem społecznym.

### NASTRÓJ PRZEDWYBORCZY

Prace kongresu odbywały się właściwie już w nastroju przedwyborczym.

Ten nastrój przeważa właściwie nad życiem politycznym St. Zjednoczonych i to jest niewątpliwie słabą stroną demokracji amerykańskiej pomimo niewątpliwych walorów systemu prezydenckiego. Wystąpienia Huey Longa miały w znacznej części charakter przedwyborczych ataków na prezydenta Roosevelta i były próbą zdobycia sobie popularności. Rzecznicy Roosevelta powiadają, iż musi on zwalczać następstwa lekomyślności polityki republikańskiej i to trafia na ogół do przekonania obywateli. Republikanie nie rozporządzają dzisiaj właściwie odpowiednimi kandydatami, których mogliby przeciwstawić Rooseveltowi. Z drugiej strony jednak demokraci zdają sobie także sprawę, że ich sposób radowania państwa pochłonął obrzydliwie koszty, a nie dał spodziewanych wyników.

Dzisiaj kraj nie stoi tak daleko za Rooseveltem jak w jesieni 1934 r. Jego reformy „społeczne” są bardzo efektywne i wzniosłe, ale jego posunięcia gospodarcze nie przyczyniają

się do pojawienia się gwiazdy prosperity. Prezydent liczy głównie na stany zachodnie i południowe. Nastąpiłby wtedy znowu klasyczny podział Stanów Zjedn. na dwa obozy. Z jednej więc strony Stany reprezentujące przemysł i finanse, wybrzeże Atlantyku, a może jeszcze Ohio, Michigan, z drugiej strony Stany reprezentujące uprawę rolną i górnictwo. Walka rozegrałaby się więc niby między konserwatystami, którymi są dziś de facto republikanie i pomiędzy liberalami, których reprezentują dziś demokraci.

Istotnie w St. Zjednoczonych dokonano się podział na zupełnie nowe partie. Przedstawiciele rolnictwa widzą w Roosevelcie — i słusznie — rzecznika stanu średniego, małych i średnich kapitalistów w walce przeciwko t. zw. big business, t. j. wielkiemu czy też największemu kapitałowi obracającemu się w sferze olbrzymich transakcyj.

Słusznie zaznaczono, iż w St. Zjednoczonych niema walki klas, bo niema socjalizmu, jest tylko walka w obozie kapitalistycznym między różnymi kierunkami czy też stopniami kapitalizmu.

### POLITYKA IZOLACJI

Wprawdzie sprawy gospodarcze dzisiaj tak bardzo zaprzętały umysł Amerykanów, ale zagadnienia polityki zagranicznej zajmowały także kongres i są przedmiotem specjalnej troski prezydenta Roosevelta.

Dla St. Zjednoczonych, właśnie ze względu na potrzebę spokoju dla reform gospodarczych, najważniejszym wskazaniem jest ich neutralność. Przyznano prezydentowi prawo wydania zakazu wyrobu i sprzedaży broni i amunicji dla państw wojujących, oraz zakazu transportu materiału wojennego dla nich na statkach amerykańskich. Amerykański kapitał może być zamknięty dla pożyczek dla państw prowadzących wojny. Są to zamysły izolacji prowadzącej tak daleko jak nigdy dotąd. Taka absolutna neutralność jest możliwa tylko przy absolutnej autarkji St. Zjednoczonych. Jednak St. Zjednoczone są tak związane z całym światem nicią interesów gospodarczych, iż nie mogą ich ofiarować na ołtarzu fikcyjnej neutralności. Przecież przez zagadnienie naftowe najmimowolnie wciągnięte zostały St. Zjednoczone w wir

zagadnienia abisyńskiego. Tak więc w tej całej teorii neutralności i absolutnej izolacji przebijają się ta wieczna naiwność amerykańska, która cechuje także w bardzo poważnej mierze cały gospodarczy program Roosevelta.

Jeśli prezydent Roosevelt zapewni swój naród o chęci utrzymania neutralności, to ma za sobą cały naród. Nikt z obywateli amerykańskich nie myśli dziś o jakimkolwiek zaangażowaniu się w jakiegokolwiek polityce ekspansywnej. Pod tym względem różni się zasadniczo prezydent Roosevelt od swojego imiennika z wieku XIX. St. Zjednoczone wycofują się bardzo wyraźnie z wszelkiej polityki imperialistycznej. W Wielkiej Brytanji nie brak jest polityków, którzy liczą, że właśnie naskutek tej bezinteresowności mogłyby St. Zjednoczone tem śmiało rzucić nieraz swój głos na szalę wielkich zagadnień międzynarodowych.

Wątpliwym jest jednak, ażeby przed wyborami myśl ta w jakiegokolwiek formie mogła być zrealizowana.

K. G.



...wybory do warszawskiej rady miejskiej odbędą się w początku przyszłego roku. Obecnie prowadzone są prace nad ordynacją wyborczą. Podobno będzie ona w ogólnych zarysach podobna do nowej ordynacji do Sejmu.

W każdym razie wybory oparte będą o głosowanie na osoby, a nie, jak to było dotychczas, na listy.

## Rokowania polsko-gdańskie

Toczące się obecnie rokowania polsko-gdańskie dotyczą trzech zasadniczych zagadnień, które wymagają szybkiego uregulowania.

Władze wolnego miasta zabiegają o przyznanie Gdańskowi nowych kontyngentów importowych z Niemiec. Lista kontyngentów przyznanych Gdańskowi na przywóz z Niemiec wygasa dnia 1-go września r. b. W Gdańsku liczą się z możliwością szybkiego zakończenia polsko-niemieckich rokowań handlowych w Berlinie i przy tej sposobności pragną uzyskać nowe kontyngenty importowe z Niemiec.

Drugim tematem rokowań polsko-gdańskich jest kwestja nowej polsko-gdańskiej umowy portowej. Obowiązująca obecnie umowa wygasa dnia 1 października r. b. Wolne miasto Gdańsk domaga się, aby w nowej umowie zagwarantowane było równomierne wykorzystywanie portów w Gdyni i Gdańsku przez polski handel zamorski.

Przedmiotem rokowań są wreszcie żądania polskie, domagające się uchylenia gdańskich przepisów dewizowych, które utrudniają obroty gospodarcze Polski na terenie wolnego miasta. Do kompleksu zagadnień walutowych należy również kwestja polityki walutowej Banku Gdańskiego i wpływu strony polskiej na tę politykę.

Rokowania dotychczasowe nie dały jeszcze konkretnych wyników, ale w kołach obu delegacji zaznaczają się nastroje optymistyczne.

## Nowy poseł Jugosłowiański w Polsce

W najbliższym czasie przybędzie do Warszawy nowy poseł Jugosławii przy rządzie polskim, p. Privislav Grisogono. Nowy poseł jugosłowiański w Warszawie jest Chorwatem z pochodzenia i katolikiem.

Urodzony w Splicie odbywał studia prawnicze na uniwersytetach w Grazu i Wiedniu. Po wojnie odgrywał wybitną rolę w Jugosławii, piastując z kolei dwie teki: ministra przemysłu i handlu oraz ministra spraw zagranicznych.

Poseł Grisogono przeszedł następnie do służby dyplomatycznej i od r. 1930 zajmował stanowisko przedstawiciela Jugosławii w Pradze czeskiej, skąd właśnie przeniesiony został do Warszawy. Poseł Grisogono jest wybitnym prawnikiem i znawcą zagadnień gospodarczych.

wielkim znaczeniu gospodarczym, obejmujący cały szereg miast o pierwszorzędnym znaczeniu przemysłowym. Prócz tych traktów buduje się obecnie cały szereg dróg na Kresach Wschodnich, których celem jest przedewszystkiem podniesienie gospodarcze tych ziem.

## Po tragicznej śmierci „dyktatora Louisiany”

### Wspomnienie o wielkim fantascie, który zapewniał, że zwycięży kryzys

(es) Louisianę nazywają Egiptem Ameryki. O śmierci dyktatora Louisiany, senatora Longa, który padł ofiarą zamachu w Baton Rouge doniosły już gazety. W Louisianie nazywano zmarłego senatora żartobliwie „egipskim dyktatorem”.

Rzeka Missisipi jest dla Louisiany tem, czem Nil dla Egiptu. Użyźnia ona całą tę krajinę, tworząc z niej najżyźniejszy stan Ameryki.

Natura pracuje tu zamiast ludzi. Mieszkańcy Louisiany są najmniej zamerykanizowanymi Amerykaninami. Leniwi, mało przedsiębiorczy, dobroduszy. Największy procent analfabetów w całej Ameryce jest właśnie w stanie Louisiana. Najmniej jest tam szkół, najslabiej rozwinięte życie umysłowe.

Mieszkańcy Louisiany, to potomkowie Francuzów, którzy od roku 1682 okupowali poprostu ten teren. Przysłowiowa żywość Francuzów stepiona została doskonałymi warunkami przyrodniczymi, jakie tu panują.

W roku 1924 zjawiał się na terenie Louisiany Huey P. Long. Postanowił podnieść Louisianę i zaczął swoją pracę od tego, że... został gubernatorem tego stanu.

Teraz nastąpi w Louisianie inne czasy. Gorączkowo zabrano się do pracy. Zaczęto budować najwspanialsze drogi, nowe mosty, zasypywano kraj siecią szkół. Dzieciom i

dorosłym analfabetom darmo rozdawano poręczniki.

Long był dobrodziejem i gospodarzem swego stanu, zdawałoby się, ponad wszelkie pochwały. Imponował, olśniewał, nie tylko swymi pomysłami, ale i realizacją niektórych z nich. Miało to jednak i swoją „odwrotną stronę”. Oto Long — jak sam się nazywał — ekonomista, nie liczył się absolutnie z tem kto i z czego pokryje kolosalne wydatki. Rezultat z tego był nadzwyczaj żalony. Oto Louisiana „za panowania” Longa powiększyła kilkanaście razy sumę swych długów.

„Za panowania”. Tak, bo Huey Long panował rzeczywiście, był faktycznym dyktatorem swego kraju. Trząśł wszystkim. Umiał rozmawiać z prostymi ludźmi, zdobywał sobie z każdym dniem większą popularność. Nazywano go poprostu „serdecznym chłopem”. Umiał doskonale żyć z potentatami finansowymi i z robotnikami.

— Nie pomstujcie na milionerów, starajcie się sami zdobyć miliony — to było jego ulubione powiedzenie.

Olśniewające pomysły Huey Longa, które autor postarał się rozpoznać po całej Ameryce Północnej i dalej jeszcze, jednemu mu rzecze zwolenników. Cóż dziwnego, skoro ten dobroczyńca ludzkości zapowiadał, i twierdził to stanowczo, że kiedyś zwalczy za jednym zama-

chem kryzys i wogóle otworzy cierpiącej ludzkości wrota szczęśliwości. Powoływał się w tem na swe cudobójcze zarządzenia w stanie Louisiana.

Z czasem zrezygnował zresztą ze stanowiska gubernatora tego stanu, przekazując ten urząd (i narosłe w międzyczasie „kłopoty”, których sam był sprawcą) jednemu ze swoich bliższych współpracowników. Sam zaś wszedł do senatu związkowego, jako przedstawiciel Louisiany. Cała Ameryka wiedziała odtąd, że Huey Long chce zająć fotel prezydenta Stanów w Białym Domu. Naturalnie nie dla swoich korzyści, dla dobra ludzkości...

Na stanowisku senatora zajmował się Long przedewszystkiem sprawami ekonomicznymi, reprezentowanego przez siebie stanu.

Kres bogatemu w wydarzenia (tego nie można zaprzeczyć) życiu, tego w każdym bądź razie niepospolitego Amerykanina, i kres jego dalszym fantazjom, w których być może, że tkwiła również pewna doza rzetelnej choć naiwnej wiary w możliwość wykonania tego co zamierzał, — położyły kule dr. Weissa.

Na jakim tle rozegrało się to krwawe zajście, dlaczego znaną w Ameryce lekarz stał się zabójcą, co nim kierowało, — tego jeszcze, w chwili gdy to piszemy — nie wiemy.

## Sześcioletni plan rozbudowy szlaków komunikacyjnych

Jednym z zasadniczych elementów rozwoju i ożywienia życia gospodarczego kraju jest rozbudowa sieci drogowej wraz z motoryzacją środków lokomocji.

Rok 1934 jest przełomowy w naszej gospodarce drogowej. W roku tym pobudowano 138 km. nowych dróg bitych, ułożono 246 km. nowej ulepszonej nawierzchni, wykonano roboty konserwacyjne na długości 6.300 km. dróg państwowych.

Jednocześnie ustalone zostały źródła kredytowe, umożliwiające podjęcie na szeroką skalę zakrojonej akcji robót drogowych w Polsce. Akcja drogowa prowadzona jest obecnie w Polsce z dochodów Państwowego Funduszu Drogowego, z kredytów uzyskanych dzięki Funduszowi Pra-

cy, oraz z przeznaczanej na roboty drogowe części wpływów Pożyczki Inwestycyjnej.

Do końca bieżącego roku ukończone zostanie 400 km. ulepszonej nawierzchni oraz 175 km. państwowych dróg bitych. Jest to fragment sześcioletniego planu drogowego, którego realizację — w oparciu o wspomniane wpływy — rozpoczęło Ministerstwo Komunikacji. Plan ten przewiduje m. in. ułożenie ulepszonej nawierzchni z kostki kamiennej, betonu, klinkieru, asfaltu itp. na długości 4.762 km. dróg, budowę 1.102 km. nowych dróg bitych, utrzymanie w należytym stanie 20.000 km. dróg bitych, pozostających pod opieką Państwa, budowę całego szeregu mostów oraz subwencje dla sa-

morzadów, przewidującą budowę licznych mostów oraz 4.000 km. dróg

W ramach tego planu w ciągu 2-3 lat znaczna część dróg naszych zaopatrzona zostanie w ulepszoną nawierzchnię. Akcja ta obejmuje przedewszystkiem główne trasy komunikacyjne, posiadające największe znaczenie gospodarcze oraz międzynarodowo-turystyczne. Z pośród tych traktów wykonywane są obecnie roboty na szlaku Warszawa — Poznań — Zbąszyń (w kierunku Berlina), Warszawa — Kraków — Zakopane, Warszawa — Częstochowa — Zagłębie Dąbrowskie — Zagłębie Śląskie — granica Państwa (w kierunku Pragi i Wiednia), oraz Warszawa — Łowicz — Łódź — Pabjanice — Zduńska Wola — Kalisz — trakt o

# NAUCZYCIEL, ŻYCIE i SZKOŁA

## Wychowanie szkolne w Polsce

Ostatni numer tygodnika literacko-społecznego „Pion” porusza kilka ważnych i zasadniczych zagadnień, związanych z istotą współczesnego szkolnictwa nie tylko w Polsce, ale także za jej granicami.

Niezmiernie ciekawe zagadnienie porusza B. Suchodolski w artykule zatytułowanym „Kryzys wychowania szkolnego”. W pierwszym zdaniu tego artykułu zawarty jest zarazem jego problem. „Sprawa dojrzeła nieubłagana: ze szkoły nikt nie jest zadowolony”. Niezadowoleni młodzieży i nauczycielstwa towarzyszy akompaniament społeczeństwa i wytacza się cały szereg pretensyj przeciwko szkole. Motywy polityczne grają tutaj dużą rolę, ale i poza nimi wchodzi cały szereg poważnych czynników w ocenę wartości współczesnej szkoły. W konkluzji swoich wywodów, opartych o analizę książki przywódcy młodzieży hitlerowskiej, dochodzi autor do następującej konkluzji: Uważa, że wychowywanie młodzieży odbywać się może przez uczestniczenie i przygotowanie. „W społeczeństwach, w których kultura nie jest skomplikowana i nadmiernie bogata, ale wyraża się w codziennych przeżyciach ogółu, młodzież wychowywana jest przez „wrastanie” w ów świat dorosłych, przez coraz pełniejsze uczestniczenie w nim. W społeczeństwach, w których kultura „narosła” i musi być utrzymywana i przekazywana pismem, nie wystarcza takie uczestniczące wychowanie, bowiem to, w czym aktualnie młodzież może uczestniczyć, nie wyczerpuje zakresu tych rzeczy, jakie uchodzą za wartościowe”.

Jest to ujęcie zagadnienia — trzeba to przyznać — bardzo mądre i słuszne. Jest ono tem ważniejsze wobec całego szeregu różnych „ruchów”, które stawiają szkołę wobec nowych i bardzo ważnych zagadnień. Szkoła nie może stać od nich zdaleka, jeżeli ma przygotować młodzież do życia, ale nie może się też im dać porwać, jeśli ma młodzież wychować i wykształcić. Słusznie wywodzi autor, że sprowadzanie kultury do aktualnych przeżyć powoduje osłabianie roli szkoły i oddaje pierwszeństwo wychowaniu pozaszkolnemu, wychowaniu przez uczestniczenie w życiu.

Nawiązując do rozważań tego podstawowego zagadnienia wychowywania w szkole, czy poza szkołą, na terenie Polski, uważa autor, iż z doświadczeń, naszych obu sąsiadów należy wyciągnąć nauki. Najgłębszą jest może ta, iż intensywność i potęgą ruchu młodzieży nie daje się dowolnie jak koniunktura „nakręcać”, ale, że jest ściśle związana z procesem przebudowy kultury, w duchu oparcia jej na żywotnych potrzebach masy. Tak, to jest istotnie teoretycznie zupełnie słuszne, ale jak przedstawia się to zagadnienie praktycznie w Polsce? Nie mamy w Polsce żadnego „ruchu” tego typu, jak u naszych sąsiadów. Mamy natomiast pewną ideologię, która wchodzi coraz bardziej w krew i w żyły społeczeństwa i stanowi podwaliny nowej naszej kultury. Nie była ona pomyślana i rozwijana jako jakaś nowa kultura, ale jako podwaliny naszej państwowości, jako fundament utrwalenia naszego bytu państwowego. To zaś stało się w warunkach naszej rzeczywistości twardą koniecznością. Nie mogliśmy po odzyskaniu niepodległości przystąpić do budowy jakiegokolwiek państwa, lecz należało pomyśleć — na co wskazał Piłsudski — o utrwaleniu naszego bytu państwowego. W tym kierunku szedł największy wysiłek naszej myśli i to

nie mogło oczywiście pozostać bez wpływu na naszą szkołę i znalazło wyraz w formie wychowania t. zw. państwowego. To wychowanie może być w całej pełni realizowane dziś w szkole i z tego punktu widzenia — jakiejś rozbieżności między życiem a szkołą — nie grozi nam żadne tragiczne rozdarcie. Wszystkie postulaty naszej ideologii, realizowanej w okresie pomajowym, mogą być rozwijane w szkole. Między nimi a naszą przeszłością, której pielęgnowanie jako narodowego dobytku kulturalnego jest zadaniem szkoły, niema żadnej sprzeczności. Niema tej sprzeczności także między tą ideologią, a religią, sprzeczności, którą obserwujemy np. teraz w Niemczech. Nasze wychowanie pozaszkolne, o ile nie jest spełnianiem przez dom ograniczonego udziału w przedewszystkiem do wytworzenia tężyzny fizycznej, do wytworzenia instynktu na najszerszych podstawach opartego koleżeństwa, przedewszystkiem zaś tak po-

trzebego w Polsce postępu dla władzy, do której przecież stosunek musi być zupełnie inny, niż stosunek ucznia do nauczyciela, człowieka o tyle starszego i poważniejszego. Są więc pewne wycinki wychowania, które w Polsce wymagają rozszerzenia go poza szkołę. Stosunek jednak tego wychowania pozaszkolnego do szkolnego jest w Polsce tego rodzaju, że szkolne obejmuje zakres o wiele szerszy, niż w innych państwach, co oczywiście nauczycieli obciąża tem większymi obowiązkami i na szkołę składa też brzemień o wiele większej odpowiedzialności. Postępując się więc terminologią B. Suchodolskiego stwierdzić trzeba, że wychowanie w Polsce w znacznej części odbywa się przez przygotowanie, a jest uzupełniane tylko przez uczestniczenie. Jest to forma wychowania odpowiadająca istotnie potrzebom i tradycjom społeczeństw o wyższej kulturze i formy tej nie należałoby w Polsce burzyć i rozbić.

## O racjonalną pracę ucznia w domu

Rok szkolny zaledwie się przed tygodniem rozpoczął — a już tu i owdzie słyszy się ze strony rodziców i młodzieży skargi — nietylko jeszcze wprawdzie na przeprowadzenie, ile na to, co nieuchronnie i w krótkim przeciągu czasu musi do przeprowadzenia i przemęczenia doprowadzić: na niemożność jakiegokolwiek systematycznego i racjonalnego rozłożenia sobie czasu i zajęć. Zwłaszcza uczniowie wyższych gimnazjalnych klas pytają z zupełnie wyraźnym zdenerwowaniem: „jak ja to wszystko „zmieszczę” w przeciągu tych kilku godzin, które mi poza szkołą i lekcjami dodatkowymi pozostają? jak zdążyć? kiedy wogóle ja się będę uczył?”

I, trzeba przyznać, że, jeśli się temu przyjrzymy przez chwilę z bliska, to i nas zaczyna mimowoli ogarniać zdenerwowanie i niebardzo wiemy, co odpowiedzieć. Choćbyśmy na wszystkie strony lizyli i kombinowali, nigdy nie wypadnie w ogólnej sumie mniej, niż — nawet dla zdolnego ucznia — dziewięć, dziesięć, nieraz aż jedenaście godzin efektywnej pracy, nie licząc czasu, potrzebnego na przejście do szkoły i ze szkoły i na jakiś spacer, zupełnie przecież niezbędny, o ile ten uczeń nie ma w ciągu najbliższych paru miesięcy całkowicie stracić możliwości pracowania z istotnym pożytkiem. Przy sześciu godzinach zajęć szkolnych — dziewięć godzin pracy na dzień staje się rzeczywistością minimum, osiąganym tylko przez szczególnie szczęśliwe jednostki, którym nauka przychodzi wyjątkowo łatwo. Nikt chyba nie wątpi, że jest to bezwzględnie zbyt wiele.

Ale jaka na to rada — i czy wogóle można coś poradzić? Wszystkie próby i usiłowania w tym zakresie, wszystkie narady najpoważniejszych pedagogów zdają się stwierdzać, że jedyną drogą może być tylko jaknajdalej posunięta planowość w rozkładzie pracy domowej. Zasada prosta, jednak znacznie łatwiej ją sformułować, niż wykonać — i do jej wykonania potrzebne jest bezwzględnie łączne współdziałanie i ucznia i jego rodziców i szkoły.

Zadanie ucznia ogranicza się przytem narazie prawie wyłącznie do zwykłego niemarnowania czasu. To może przy dobrej woli osiągnąć niemal każdy, ale to sprawy nie rozwiązuje. Zadaniem rodziców i szko-

ły powinno być temu dopomóc, nie zaś, jak się to zdarza niejednokrotnie — przeszkadzać.

Przedewszystkiem: kwestja lekcji dodatkowych. Pod tym względem istnieje u nas w wielu domach tendencja do prawdziwie niezdrowej przesady. Rodzice zbyt często chcieliby, aby ich dzieci umiały wogóle „wszystko” i „ładują” w nie różne, skądinąd istotnie potrzebne i pozytywne umiejętności — bez żadnego względu na to, czy umysł i siły dziecka zdolne są ich nauce sprostać, czy się całokształt ich rozwoju umysłowego przez to powiększa, czy, przeciwnie, naskutek przeciążenia, zmniejsza, czy im pomoc w tym lub innym zakresie naprawdę ułatwia, czy właśnie raczej w rezultacie opanowania przedmiotu utrudnia. Doraźnym wynikiem tej metody mogą być wprawdzie „piątki” na cenzurze, piękna gra na fortepianie, płynna konwersacja francuska, czy angielska, — ale wynik dalszy i bardziej ogólny — to najczęściej przedewszystkiem nietylko pewien chaos w młodej głowie, lecz również i zupełny brak umiejętności samodzielnej pracy, który się po tem najdotkliwiej mści, zarówno przy dalszych studiach, jak i przy wszelkich zajęciach zawodowych.

Nad tem należałoby się w każdym domu bardzo skrupulatnie zastanowić właśnie z początkiem roku szkolnego, biorąc za podstawę rozważań: 1. Czy dziecko ma rzeczywiście czas na taką, lub inną lekcję dodatkową? 2. Czy ona mu jest bezwzględnie konieczna, czy bez niej nie da sobie rady teraz zaraz, w szkole, albo jeśli idzie o przedmiot, nieobjęty programem, potem, w życiu.

A jakąż przytem organizowaniu prywatnego, bądź co bądź, pozaszkolnego życia ucznia — może i powinna być rola nauczycieli? Przedewszystkiem chyba jaknajenergiczniejsza akcja pośród rodziców w kierunku przekonania ich, że istotną i jedynie słuszną podstawą kształcenia się musi być samodzielność i twórcza praca, że dużo mniej idzie o ilość wiadomości, niż o sposób, w jaki uczeń je zdobył, że podejście do pracy jest w wielu wypadkach i zwłaszcza z początku ważniejsze nawet od osiągniętych w niej wyników. Że „trójka” ucznia pracującego samodzielnie, więcej znaczy niż „piątka”, do której mu dopomagano.

## Podręczniki szkolne i obowiązująca lektura

Od jednej z naszych czytelniczek otrzymaliśmy list, który dotyka sprawy, już wielokrotnie wprawdzie poruszanej, już dla uczniów młodszych roczników objętych reformą szkolną nawet rozwiązanej w znacznej mierze, lecz dla tych starszych, którzy kończą podług dawnego programu, ciągle jednakowo trudnej i poważnej.

„Moja córka jest obecnie w szóstej klasie gimnazjalnej — pisze nam pani J. Lask. Oczywiście, jak zawsze, na początku roku szkolnego, podyktowano jej spis podręczników, które trzeba — także oczywiście — zaraz nabyć.

Przyznaję, że mam, nierozsądny zapewne, w mojej dość skromnej sytuacji majątkowej, wstręt do kupowania dziecku książek używanych. Brzydzą się ich i nawet trochę się boję je kupować, bo nigdy przecież niewiadomo, do kogo należały poprzednio, czy w tamtym domu nie było jakiejś choroby zakaźnej, której zarazki tak łatwo mogą się znaleźć w książkach, których napewno nikt nie dezynfekował.

„Ale co robić, jeżeli ten konieczny komplet książek nowych kosztuje — ni mniej, ni więcej, tylko, najdokładniej obliczywszy, zł. 66.80! Jest to przecież suma, na jaką w dzisiejszych czasach nie jest łatwo zdobyć się nawet człowieko-

wi, stosunkowo nieźle zarabiającemu, zwłaszcza, że to nie są jedyne wydatki, związane z początkiem roku szkolnego, że trzeba kupić i zeszyty, że dziecko najczęściej również w czasie wakacji wyrównuje z mundurka, którego nie wolno zastąpić żadną inną sukienką, więc się sprawa nowy — i t. d.

„Nie kwestjonuję ceny podręczników — wiem, że te, dla nowych programów szkolnych, są nieporównanie tańsze, że księgarze uczynili wszystko, co było można, aby tę rzecz ułatwić rodzicom i młodzieży. Wiem także, że dzisiaj niepodobnielibyśmy obniżyć cenę książek, dawniej skalkulowanych. Jednakże może przecież znalazłoby się przy dobrej woli i wspólnym porozumieniu jakiegoś wyjście z tej sytuacji, istotnie dla wielu ludzi poprostu rozpacze, bo ostatecznie i kupowanie książek starych też sprawy nie rozwiązuje i to pod żadnym względem, już choćby dlatego zresztą, że ich zapasu na potrzeby rynku nie wystarczą.

„Przedewszystkiem, zdaje mi się, że niektórzy nauczyciele trochę zbyt „lekką rękę” mają przy spisaniu podręczników. W zeszłym roku np. kazano córce mojej kupić podręcznik do geometrii za zł. 6.10, którego następnie prawie wcale nie używała, i książkę do polskiego za zł. 5, która była użyta dokładnie raz jeden. Dwa lata temu taka sama historia była z podręcznikiem do algebry, wprawdzie tylko za zł. 3.10, ale i tych pieniędzy szkoda, jeżeli książka leży w szafie zupełnie niepotrzebna przez cały rok. W rezultacie sprzedano ją po tem za grosze, bo wogóle te dawniejsze podręczniki niezwykle trudno jest sprzedać i bardzo mało za nie placą; teraz muszę ją znowu kupować, bo znowu ją podyktowano.

„To więc jest jedna rzecz, na którą pragnęłabym zwrócić uwagę, następnie zaś chciałabym zasugerować pewną kombinację, być może — realną i nie najgorszą.

Czy mianowicie nie byłoby wskazaniem, aby szkoły weszły w taki czy innej formie — w jakiś bezpośredni kontakt z księgarzami, tak, aby ze wszelkim potrzebem poręczeniem ze strony rodziców, książki można było kupować na raty, spłacane w przeciągu najbliższych np. trzech miesięcy od początku roku szkolnego. Byłoby to napewno dla wielu rodzin ogromną ulgą, prawdziwym błogosławieństwem, procedura zaś przy tem chyba nie musiałaby być zanażo skomplikowana.

„I jeszcze jest inna kwestja, tylko do pewnego stopnia z niniejszą związana, ale również ważna, i z którą również nie bardzo wiadomo, jak sobie radzić. Idzie mi o książki do obowiązującej lektury szkolnej. Mowy niema o tem, aby średnio zamożny uczeń mógł je wszystkie kupić, bo jest ich mnóstwo. Można je oczywiście wypożyczyć — ale gdzie? Przecież niepodobnielibyśmy, aby wypożyczalnie mogły rozporządzać taką ilością egzemplarzy tych książek, jaka jest potrzebna — bo przecież te książki są czytane mniej więcej w tym samym czasie przez znaczne grupy młodzieży, przyczem termin ich przeczytania jest zazwyczaj bardzo krótki. Z reguły powstaje w ostatniej chwili lament, że się książki jednak, pomimo wszelkich starań, nie dostało i prawie z reguły kupuje się ją, jeżeli nie jest zbyt kosztowna. Ale to w sumie staje się wielkim ciężarem.

„Mogą wprawdzie uczniowie korzystać z bibliotek publicznych. Ale to więcej w teorii, niż w praktyce, bo na to w normalnym rozkładzie zajęć, rzeczywistości niema czasu, no i dlatego także, że te książki znajdują się w bibliotekach w jednym, dwóch, najwyżej kilku egzemplarzach, więc także ich braknie, kiedy się na nie rzuca odrazu pół klasy...

„Dla tej sprawy ja ośobiście nie widzę w tej chwili żadnego rozwiązania — ale myślę, że można je znaleźć, gdyby się nią zajął na serio”.

Przytaczamy ten list, sądząc, że jest w nim sporo racji. O kłopotach, związanych z kupnem podręczników na początku każdego roku szkolnego, słyszy się rzeczywiście wszędzie, skarżą się nawet na ten wydatek rodzice dzieci, już objętych przez reformę szkolną, a więc w stosunku do starszych roczników bardzo uprzywilejowanych.

Co się tyczy lektury szkolnej — może zainteresowałyby się tem zagadnieniem rodzicielskie koła opieki i inne pokrewne organizacje. I — last but not least — istotnie trzeba by polecać dzieciom kupowanie tylko tych książek, których napewno będą w ciągu roku używały. W tem już każdy wykwalifikowany nauczyciel może się zupełnie bez trudu zorientować.

H. Sz.

8.

## Dwie reformy

Jednocześnie w dwóch krajach anglosaskich, Stanach Zjedn. i W. Brytanii, opinia publiczna zwróciła się ku reformie banku emisyjnego. Tylko, że w Stanach Zjedn. reforma ta została już osiągnięta, odpowiednia ustawa przez kongres w sierpniu uchwalona i pod nazwą „Banking Act of 1935” zatwierdzona; w Anglii zaś opinia w tym kierunku dopiero dojrzała. Coprawda, krach banków amerykańskich w 1933 r. uczynił reformę nagłą, podczas gdy bankowość angielska jest nawskroś zdrowa, przetrwała najgorszy okres, bo załamanie się waluty, bez wielkiego wstrząsu i z reformą nie ma powodu się spieszyć.

### W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Dokonana reforma amerykańskiej instytucji emisyjnej, istniejącej pod nazwą „Federal Reserve Banks”, polega głównie na wzmocnieniu wpływu państwa.

Na czele 12 banków federalnych staje urząd, który nosi nazwę „Board of the Governors of the Federal Reserve System” (dawniejszy „Federal Reserve Board”). Składać się on będzie z 7 członków, mianowanych przez prezydenta Stanów Zjedn. na przeciąg lat 14.

W zarządzie każdego z 12 banków federalnych prezes i wiceprezes zatwierdzeni są przez wspomniany „Board” (urząd), to znaczy, przez osobistość, mianowaną przez prezydenta.

Dla prowadzenia „operacji na wolnym rynku” (open market operation), a więc, dla kierowania nim, jego stopa, ilością będących na nim środków pieniężnych, rozmiarami kredytów, będących do dyspozycji, utworzony został „Federal Open Market Committee”, który składa się z 7 członków wspomnianego wyżej „Board” i 5 członków, delegowanych przez poszczególne banki federalne. I tu więc wpływ rządu jest dominujący.

Pozatem, niezmiernie ważną jest zmiana statutu, dająca możność bankom prywatnym lombardowania wszelkich aktywów, także hipotecznych. Lombard taki będzie o 1/2 proc. wyższy od dyskonta. Tu niewątpliwie kryje się źródło ewentualnych kredytów inflacyjnych. Senator Carter Glass, krytykując tę część projektu, wołał, że teraz banki będą mogły znieść do banku centralnego wszystkie swoje „cats and dogs” (koty i psy), t. j. wszelkie lichy nawet aktywa.

Ważnym jest, wreszcie, przepię, wymagający od banku centralnego ogłaszania corocznie szczegółowego sprawozdania.

### W ANGLII

Co do Banku Angielskiego, to, jak powiedziano wyżej, kampanja na rzecz reformy jest dopiero w toku.

Najważniejszy zarzut, jaki stawiają Bankowi, jest ten, że zależy on zbyt mało od „City”, t. j. od banków prywatnych, zaś za mało ma kontaktu z życiem gospodarczym, zwłaszcza z przemysłem. Ten stan rzeczy, według krytyków, uwidacznia się jaszkrawo w angielskiej, powojennej polityce walutowej, kiedy to zarówno powrót do standardu złotego w 1925 roku był niewłaściwie przeprowadzony, jak niewłaściwie stosowane były w 1931 r. środki obrony przed załamaniem się funta.

Zarzucają też Bankowi, że jego polityka walutowa i pieniężna nikomu nie jest znana; że niewiadomo, jakie stosunki łączą go z rządem; że Bank rządony jest przez „oligarchję”, która rząd od siebie uzależniła, i że „oligarchją” ta jest „City”. Fakt, że gubernator Banku Montagu Norman od 15 lat pozostaje niezmiennie na stanowisku, gdy przecież rządy w ciągu tego czasu w Anglii się zmieniły, ma jakoby świad-

czyć o tej niepożądaną niezależności Banku a zależności rządu.

Chodzi krytykom o to, aby opinia kraju, wyrażona w parlamencie, wywierała mogła za pośrednictwem rządu wpływ na politykę walutową i pieniężną Banku. Mówią tedy o potrzebie udziału delegatów rządowych we władzach Banku oraz o nadaniu rządowi ciała doradczego, składającego się z przedstawicieli życia gospodarczego.

Nie ulega wątpliwości, że i dzisiaj istnieje ścisła współpraca między rządem a Bankiem. Kiedy przez kilku laty komitet rzeczoznawców, t. zw. komitet Macmillan'a, badał stosunki finansowe i gospodarcze Anglii, wiceprezes Banku zapewniał, że instytucja centralna jest właściwie bankierem, doradcą i agentem rządu.

Już i teraz w dyrekcji zasiadają przedstawiciele skarbu, zaś działalność skarbowego Funduszu Wyrównawczego (Exchange Equalisation Fund) zapewnia rządowi olbrzymi

wpływ na rynku pieniężnym.

Anglicy niebardzo lubią układać z góry w sposób teoretyczny linie postępowania; wolą oni pozostawiać kształtowanie się stosunków doświadczeniu i stopniowemu przystosowaniu się do codziennych potrzeb. Mają więcej zaufania do praktyki i zwyczajów, niż do konstrukcji logicznych i przepisów. Dlatego, zdaje się, nie należy spodziewać się jakiejś zmiany norm prawnych, lecz raczej — nagięcia się praktyki do najbardziej pilnych wymagań opinii.

Jeżeli teraz porównamy główne zasady, które stanowią podstawę reformy amerykańskiej, z temi, które wprowadzają się krytycy Banku Angielskiego, to nietrudno dostrzec między nimi głęboką różnicę. W St. Zjednoczonych chodziło, istotnie, o ingerencję władz państwowych natomiast w W. Brytanii chodzi o zapewnienie wpływu na politykę Banku Angielskiego wszystkim odłamom życia gospodarczego.

ab.

## Eksport węgla kamiennego w sierpniu r.b.

Według danych prowizorycznych, wywóz polskiego węgla zagranicę wyniósł w sierpniu r. b. 811 tys. ton wobec 808 tys. ton w lipcu r. b., wykazał więc w porównaniu z poprzednim miesiącem nieznaczny wzrost. W sierpniu r. b. wywóz wyniósł 895 tys. ton.

Na poszczególne grupy rynków wywieziono następujące ilości węgla kamiennego (w tys. ton — w nawiasie różnica w porównaniu z poprzednim miesiącem): rynki śród-kowe - europejskie 91 (bez zmian), skandynawskie 295 (plus 7), bałtyckie 6 (bez zmian), zachodnio-europejskie 123 (minus 18), południowo-europejskie 186 (plus 2), pozaeuropejskie 28 (plus 5), węgiel

okrełowy 58 (plus 11), W. M. Gdańsk 24 (minus 4). Największy spadek wywozu zanotowano w stosunku do Szwecji (minus 21 tys. ton), Jugosławii (minus 21), Francji (minus 15), Szwajcarii i Finlandji. Najwięcej wzrósł wywóz do Włoch (o 18 tys. ton) oraz Danji (o 17). Pozatem na uwagę zasługuje wzrost wywozu węgla bunkrowego.

Przeladunek węgla w portach polskich wykazał poważny wzrost w porównaniu z poprzednim miesiącem, a mianowicie o 96 do 766 tys. ton. Przeladunek w Gdyni wzrósł o 58 tys. ton i wyniósł 544 tys. ton, przeladunek w Gdańsku zaś wzrósł o 38 do 222 tys. ton.

## Kongres Federacji Międzynarodowej Prasy Technicznej i Zawodowej w Warszawie

Dn. 15 b. m. rozpoczynają się w Warszawie posiedzenia VIII Kongresu Federacji Międzynarodowej Prasy Technicznej i Zawodowej, połączonego z obchodem 10-lecia istnienia Federacji.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki raczył objąć protektorat nad kongresem, zaś p. premier Sławek przyjął honorowe kongresu. Do komitetu honorowego wchodzi oprócz ministrów polskich reprezentanci państw zagranicznych, w których dotychczas odbywały się kongresy.

Spodziewane jest przybycie na kongres delegatów i gości z kilkunastu państw Europy i Ameryki oraz z całej Polski.

Program kongresu przewiduje przeszło 30 referatów na tematy fachowe. Między nimi znajdują się sprawy, mające doniosłe znaczenie dla techniki i prasy technicznej polskiej.

Z kongresem będzie połączona wystawa prasy technicznej i zawodowej całej Europy. Wystawa będzie urządzona w Politechnice Warszawskiej.

Po zamknięciu obrad kongresu w dn. 19 b. m. nastąpi wyjazd uczestników do Krakowa, Katowic i Poznania, gdzie będą oni przyjęci przez miejscowe komitety kongresu.

Uczestnicy kongresu korzystają z ulgowej taryfy kolejowej.

## Pierwszy tydzień na Targach Wschodnich

W pierwszym tygodniu tegorocznych Targów Wschodnich frekwencja zwiedzających bardzo dopisywała, gdyż według pobieżnych obliczeń w czasie tym przeszło przez plac Targów ponad 70.000 osób. O ile zaś chodzi o cyfrę przyjezdnych zamiejscowych, to przekroczyła ona dotąd już znacznie ilość 10.000 osób. Wśród zwiedzających, tak ze Lwowa, jak i z innych miejscowości z kraju i zagranicy znajdował się duży odsetek kupców, co wystawcy ogólnie z zadowoleniem podkreślają. Wedle zebranych informacji u wystawców dotychczasowy wynik Targów Wschodnich należy uznać za bardzo dodatni z uwagi na cały szereg zawartych już transakcji.

W szczególności wspomnieć należy o poważniejszych sprzedażach dokonanych dla odbiorców krajowych

w dziale przemysłu gumowego, kauczukowego, drzewnego i metalurgicznego. Wielkie zainteresowanie wywołał dział produkcji narzędzi rzemieślniczych, jak również pieców t. zw. amerykańskich, wyprodukowanych w całości w kraju wedle licencji amerykańskiej. Nie mniejszem zainteresowaniem cieszą się ekspozycje przemysłu elektro-energetycznego, przyczem szczególną uwagę poświęcają zwiedzający wystawie zelektryfikowanych przyrządów gospodarstwa domowego. Poważne transakcje zanotować należy w wyrobach drewnianych, galanterii drzewnej, parkietach i t. p., wystawionych w pawilonie Syndykatu Interesantów Drzewnych. Parkiety za kontraktowali m. in. kupcy holenderscy.

## „Szukajcie Anglii”

(ab.) W każdej intrydze kolonialnej opinia dopatruje się ręki Anglii. „Szukajcie Anglii”, jest w tej dziedzinie wskazaniem tak zwykłym, jak w sterze stosunków prywatnych „cherchez la femme!”.

Kiedy międzynarodowy finansista czy pośrednik Rickett uzyskał od „króla królów” koncesję na eksploatację 3/4 Abisynji, poczęto wołać: to sprawa Anglii! Wołano tak z przyzwyczajenia. Wydawało się, że takie oskarżenie jest niedorzecznością. W istocie, widać było, że cała sprawa wprawia brytyjskie koła rządowe w zakłopotanie. Koła te spieszyły też odziedziczyć od tej afery.

Ale powstała teraz inna koncepcja. Prawda, powiada, jeżeli Mussolini wygra wojnę z Abisynją, to koncesja nie będzie warta. Podczas wojny nie będzie ona miała również żadnej wartości. Ale jeżeli Mussolini sobie z Abisynją nie da rady? A zwłaszcza: jeżeli do wojny nie dojdzie, i sprawa zostanie załatwiona pokojowo? Wtedy przecież koncesja będzie ważna, i wtedy zamiast Ricketta, zjawi się — Anglia z koncesją Ricketta w ręku.

## Rząd brytyjski o wywozie do Włoch

W dniu 9 b. m. ogłoszony został przez brytyjskie ministerstwo handlu komunikat, zwracający uwagę eksporterów angielskich na komunikat włoskiego biura kontroli dewizowej. Wspomniany komunikat włoski uprzedza importerów włoskich przed czynieniem zamówień zagranicą do chwili otrzymania niezbędnych pozwoleń przywozowych.

W związku z tem brytyjski minister handlu podkreśla, że — ze względu na szereg skarg, otrzymanych przez niego w ostatnich miesiącach — podobne ostrzeżenie wydaje się koniecznym. Angielski komunikat stwierdza, że wiele firm włoskich ma zwyczaj zamawiania towarów zagranicą, bez zapewnienia sobie pozwoleń przywozowych lub analogicznych dokumentów, i, że włoskie ograniczenia dewizowe uniemożliwiają importerom włoskim, którzy sprowadzili towar bez pozwolenia, uiszczyć za niego należność w szybkim czasie.

## Przedstawiciele życia gospodarczego Czechosłowacji w Warszawie

Dn. 9 b. m. przybyła do Gdańska wycieczka 60-u przedstawicieli czechosłowackiego życia gospodarczego z reprezentantami władz oraz prasy gospodarczej, w celu zwiedzenia urzędów portowych Gdańska i zaznajomienia się z lokalnymi warunkami i możliwościami rozwoju stosunków handlowych z tym portem.

Przedpołudniem odbyła się konferencja, na której radcowie Rady Portu Ziemi i Thomsen wygłosili odczyt na temat technicznej zdolności portu gdańskiego i znaczenia portów polskich nie tylko dla obrotów tranzytowych z Czechosłowacją, lecz również dla państw sąsiadujących z Czechosłowacją.

Popołudniu goście zwiedzili port i miasto. Wieczorem byli podejmowani przez prezydenta Rady Portu w Sopotach.

W środę wycieczka udaje się do Gdyni.

## Międzynarodowa umowa azotowa

Według informacji „Imperial Chemical Industries” odbyło się w tych dniach podpisanie umowy międzynarodowej azotowej, co do której osiągnięto porozumienie w lipcu tego roku na konferencji w Scheveningen. Umowę podpisali przedstawiciele przemysłu azotowego Belgii, Czechosłowacji, Niemiec, Anglii, Holandji, Włoch, Norwegii, Polski i Szwajcarii. Dzięki temu stało się możliwe zawarcie porozumienia pomiędzy grupą producentów europejskich, a przedstawicielami przemysłu azotowego w Chile.

Umowa dotyczy całego rynku światowego z wyjątkiem Stanów Zjedn. A. P. Oprócz tego porozumienia zawiera szczegóły regulowania cen z uwzględnieniem interesów rolnictwa. Umowa wchodzi w życie z mocą obowiązującą wstecz od dn. 1 lipca b. r. na trzyletni okres czasu, jednakże może być wyznaczona wcześniej pod pewnymi warunkami.

## Znaczny wzrost wywozu drzewa przez Gdynię

Miesiąc ubiegły zaznaczył się w Gdyni znacznym ożywieniem wywozu drewna, szczególnie widocznym w drugiej połowie sierpnia. Ogółem w sierpniu opuściło port gdyński 21 statków z pełnym ładunkiem drewna, 4 załadowane częściowo i kilkanaście z drobnymi partjami. Ożywienie tego działu wywozu było w sierpniu tak duże, że w ciągu szeregu dni wszystkie użytkowe nabrzeża nowo-wybudowanego portu drzewnego były zajęte przez statki ładujące. Niekiedy ładowano po 6 statków równocześnie, t. zn. największą ilość, jaką obecnie można podstawić pod załadunek.

W związku z tem już obecnie zachodzi potrzeba rozbudowy nowego portu drzewnego. Rozbudowa ta staje się o tyle pilna, że również prywatny przemysł drzewny zamierza częściowo skierować swój eksport przez Gdynię.

## Giełda pieniężna WALUTY I DEWIZY.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obrót dewizami był nieco zmniejszony, przy tendencji niejednorodnej. Notowano: Amsterdam 358.50 (- 30), Bruksela 89.45 (+ 15), Londyn 26.24 (+ 6), Paryż — 34.98.50 (- 0.5), Praga 21.94 (+ 1), Sztokholm 135.30 (- 10), Zurych 172.70, Mediolan 43.45. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 156.50, szyling austriacki 99.60, korona czeska — 20.85, frank francuski 34.96, frank szwajcarski 172.40, gulden gdański 98, pengó węgierski 101.85, dinary jugosłowiańskie — 11.42, funt angielski 26.23, funt palestyński 26.19, dolar gotówkowy 5.31, dolar złoty 9.03, rubel złoty 4.72.50, rubel srebrny 1.81, bilon 0.85. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.27.

### AKCJE

Na rynku akcyjnym obroty były bardzo małe. Kursy pozostały przeważnie utrzymane. Notowano: Bank Polski — 91.50, Cukier 35 — 34.50, Starachowice 33.50 (- 50).

### PIAPERY PROCENTOWE.

W dziale papierów procentowych państwowych i prywatnych uosobienie było nieco słabsze, przy obrotach ograniczonych. Notowano: 3% budowlana — 40.50 (- 25), 4% premjowa dolarowa — 51.75 (- 51.50 (- 50), 5% konwersyjna 68.35 - 68.70, 6% dolarowa 82, 7% stabilizacyjna 64 (- 13), w odcinkach po 500 dolarów 64.63, w odcinkach po 100 dolarów 68.50 (- 50), 8% obligacje budowlane BGK. I emisja 93, 4 1/2% l. z. ziemskie 46.25 (- 46.50 (- 25), 5% l. z. Warszawy stare 68.25 - 68 (- 100), 5% l. z. Warszawy nowe — 57.75 - 58.38 (+ 13), 5% l. z. Łodzi z r. 1933 — 51.75 - 52. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 5% kolejowa 61 (- 25), 7% śląska 72.75, 7% warszawska dolarowa 70.50, 3% państwowa renta ziemiska w odcinkach po 100 złotych 82%, 7% ziemskie dolarowe 45.50 - 45.25.

### POZAGIEŁDOWE KURSY WIECZORNE.

Dolary papierowe 5,30 3/4, Funt (banknoty) 26,23, Marki (banknoty) 156, Dolary złote 9,03, Ruble złote 4,72 1/2, Papiery procentowe bez zmiany, Stabilizacyjna 64, 5 (8) proc. listy warszawskie 58,25.

### Giełda zbożowa

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 2.953 t., w tem żyta 1.071 895 ton. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: pszenica czerwona jara, szklista 18 — 18.50, pszenica jednolita 18 — 18.50, pszenica zbierana 17.50 — 18, żyto I-szy standard 12.25 — 12.50, żyto II-gi st. 12 — 12.25, owies I st. 14.50 — 15.50, owies II st. 14.50 — 15, owies III st. 14 — 14.50, jęczmień browarny 16 — 17, jęczmień II gat. 14 — 14.50, jęczmień III gat. 13.75 — 14, jęczmień IV gat. 12.75 — 13.50, groch polny 22 — 24, groch Victoria 28 — 31, rzepak zimowy z workiem 35 — 36, rzepak letni 31 — 32, rzepak zimowy 33 — 34, siemię lniane basis 90 proc. z workiem 32 — 33, mak niebieski 45 — 48, mąka pszenna gat. I-A 31 — 33, gat. I-B 29 — 31, gat. I-C 27 — 29, gat. I-D 25 — 27, gat. I-E 23 — 25, gat. II-B 22 — 24, gat. II-D 21 — 22, gat. II-F 20 — 21, gat. II-G 19 — 20, gat. III-A 14 — 15, mąka żytnia I gat. do 55 proc. 21 — 22, I gat. do 65 proc. 20 — 21, II gat. 16 — 17, żytnia razowa 16 — 17, żytnia posłednia 10.50 — 11, otrępy pszenne grube 9.50 — 10, pszenne średnie 9 — 9.50, pszenne miakkie 9 — 9.50, żytnie 8 — 8.50, kuchenki 16.50 — 17, kuchenki rzepakowe 12.50 — 13, śruta sojowa 45, psz. 20.50 — 21.

# Tabela Loterii Państwowej

## II-ic ciagnienie

100.000 na nr. 41065  
20.000 na nr. 70785  
10.000 na n-ry: 34200 58889 74108  
5.000 na n-ry: 36146 101516 144336 172602.  
2.000 na n-ry: 30137 35130 60657  
63076 64355 68333 69710 75467  
75503 84973 85025 92897 94980  
98118 118062 121255 126528 127459  
134453 144436 175842 179707 182345  
**1.000 na n-ry: 2871 5130 12605**  
27501 33959 34912 36796 38533  
40275 49074 49732 49658 55033  
60027 71744 72151 74075 76097  
75901 76784 79955 82993 83505  
81537 93965 108228 115138 116758  
121751 126248 127752 135846 144644  
147100 157235 164681 166425 174606

### Po 200 złotych:

351 73 446 72 647 74 64 806 99 1175  
354 644 71 739 802 2076 160 254 388 443  
502 83 682 764 846 941 60 3164 96 206  
332 38 834 929 4188 434 73 796 5108 220  
63 558 803 33 34 996 6321 576 79 618 22  
891 918 7134 229 674 924 8091 202 331  
594 602 9 849 9022 91 153 253 537 789 816  
987  
10042 233 432 730 11177 399 472 506  
812 13 58 936 63 12125 91 277 609 17 720  
910 93 13031 141 313 42 407 14162 599  
707 15115 50 248 89 332 786 816 979 16029  
357 523 61 608 13 68 893 17117 324 534  
49 603 6 786 933 63 18090 199 290 384  
823 511 803 19006 98 364 99 416 525 692  
462 976  
20132 264 357 461 629 779 810 21009  
155 325 499 22137 92 269 70 419 46 809  
29 48 57 965 87 23004 79 219 326 406 541  
59 89 824 962 24055 96 257 75 370 416  
34 535 748 825 39 962 25160 84 92 200  
18 50 512 24 54 606 847 26023 110 808  
305 90 416 524 46 57 84 601 764 92 841  
56 940 27039 77 134 84 309 24 534 77 92  
699 706 42 58 88 834 97 28112 27 805 277  
400 41 56 575 76 741 842 10 29121 330  
75 627 79 702 13 49 841 940 67 96  
30161 275 597 820 935 31021 85 207 53  
461 524 766 932 83 32043 93 262 382 763  
84 811 32 84 950 33017 113 14 248 511  
14 41 99 690 885 933 34127 25 64 217 389  
445 559 637 902 97 35284 318 69 403  
23 36 631 701 58 36053 124 254 309 39 48  
457 84 629 47 66 92 729 890 37173 95 203  
32 58 77 324 90 437 73 535 59 77 95 606  
66 90 805 13 89 900 71  
38048 109 206 621 92 788 801 984  
39007 106 278 350 62 98 466 540 59 777  
867 947 58  
40114 56 253 321 565 77 664 820 900  
84 4010 108 56 277 321 519 843 42061  
124 760 885 904 93 43073 160 494 593  
708 9 49 44019 153 87 235 49 61 71 414  
17 99 514 91 651 711 76 842 87 992 95  
45041 78 146 216 316 43 49 75 423 57 587  
611 24 783 802 26 28 991 46074 96 312  
646 54 56 81 91 738 68 84 897 47027 434  
719 901 22 48168 334 85 650 745 873 96  
994 49110 26 82 339 44 78 691 812 18  
921 28 29 91  
50093 102 15 42 319 25 489 613 761  
840 71 80 928 51005 12 162 217 51 304  
89 581 627 800 36 926 30 31 52388 468  
81 560 627 797 867 996 53098 99 103  
239 88 407 13 565 630 74 787 896 97  
921 32 41 70 54138 60 830 407 18 69  
651 814 41 985 55391 445 516 93 657  
56233 445 513 631 69 705 85 812 23 979  
57148 677 718 44 824 59 916 58054 62  
170 351 512 29 660 96 743 59 882 944  
82 92 59050 198 225 91 333 50 68 525  
96 634 705 47 897 904  
60004 55 282 301 502 38 601 69 834  
988 61004 42 162 92 97 226 28 69 398  
416 34 49 664 806 13 62029 58 131 51  
237 97 354 672 84 717 35 903 16 30 44  
61 93 63000 5 104 216 20 30 394 431 642  
60 763 70 88 835 50 60 77 64089 104 48  
61 64 226 64 415 67 538 77 663 708 898  
923 32 98 65089 247 44 346 74 624 57  
80 832 55 962 86 66032 90 160 84 97 207  
50 77 525 47 606 29 837 8177 466 527  
70 94 607 921 45 68013 26 135 256 424  
28 91 651 61 941 92 69009 180 205 34  
406 506 43 629 757 6 79 861 85 947  
70155 63 73 313 46 67 77 401 46 595  
725 67 838 50 54 931 59 71149 322 488  
599 638 62 760 88 822 32 923 45 79 90  
72208 14 493 608 61 64 705 64 856 78  
913 58 73087 295 396 434 672 87 730 40  
815 21 29 38 74311 12 22 423 556 635 44  
729 46 800 50 78 79 86 933 75201 22  
314 23 449 579 634 56 742 65 76 914  
76061 212 22 35 68 455 552 615 16 55  
84 728 63 76 830 51 82 85 77038 154 88  
241 95 304 22 25 411 699 760 946 87 94  
78009 105 269 518 87 628 72 720 22 822  
34 952 79008 14 25 103 26 34 46 75 227  
38 78 352 99 438 64 579 80 607 22 720  
80103 238 388 99 572 958 74 81061  
176 302 436 725 807 73 79 87 939  
82041 54 159 82 84 228 58 65 99 303 13  
421 614 15 79 85 711 832 34 972 84150  
53 69 280 89 302 26 426 72 566 87 616  
18 60 804 909 85056 66 152 68 343 545  
84 607 730 957 86077 80 127 30 254 531  
37 39 600 19 98 721 872 917 66 87614  
887 88133 201 420 60 681 726 949 89141  
255 89 388 618 786 867 90 988.

583 638 850 69 17136 18130 200 89 698  
887 920 49 56 19019 470 742  
20137 315 59 96 482 542 57 21138 89  
282 88 653 757 836 22004 193 421 53 65  
655 707 905 10 23057 138 227 881 85 967  
24135 65 479 604 726 70 816 27 25104 53  
230 370 98 465 581 620 782 26031 118 69  
359 89 427 521 882 21775 99 406 27 618  
28054 211 477 682 29198 315 54 470 781  
31054 242 353 621 86 720 32292 580  
777 825 72 33135 298 650 79 715 822  
34127 88 90 739 828 993 35234 340 66  
419 546 70 789 891 36001 72 163 261 95  
349 80 461 650 68 779 824 26 75 37031  
270 495 505 41 38995 162 75 226 385  
441 596 849 39131 574 879 984  
40318 732 920 41087 267 324 812 42467  
43526 695 867 933 44011 266 538 715  
85 85 40832 139 280 358 509 634 97 705  
830 942 46190 216 311 602 47253 488  
877 48222 344 49122 418 513 615 750  
50035 89 620 65 789 51184 224 567 840  
52702 17 840 63 53391 727 41 867 54083  
713 47 51 837 58 55331 716 977 56170  
598 700 57449 765 986 89 58177 715 830  
59089 136 203 558 77 753  
60079 214 326 78 428 684 914 72 61030  
425 91 631 837 62191 436 615 73 731 39  
860 63 945 63183 218 25 391 415 546 673  
81 893 64262 86 319 38 561 769 933  
65124 74 84 407 829 66060 56 283 372 82  
895 67140 49 212 981 68068 100 331 592  
722 53 879 69155 258 357 99 518 75 633  
87 903 24 91  
70002 99 124 287 594 678 719 866 968  
71097 132 530 851 911 72299 320 518  
628 760 73010 163 382 455 93 602 799  
74143 483 606 895 75334 602 838 53 905  
33  
76160 519 27 831 61 83 934 60 77105  
354 519 813 966 79 78190 235 47 564  
677 761 79007 173 505 722 75 827  
80101 437 526 74 626 59 700 81062  
432 612 847 82318 63 510 719 838 83015  
669 830 78 84008 46 103 92 414 591  
721 84 899 85363 691 895 86194 857 58  
83 968 87058 202 868 88054 569 647 730  
40 62 89026 112 63 309 430 901 98  
90491 615 53 707 51 91139 234 51 330  
428 685 950 92023 81 567 937 82 93006  
20 579 756 920 33 94051 142 317 598  
656 81 95371 85 589 756 96032 194 449  
640 880 95 97081 186 212 366 98301  
451 704 963 99212 44 951 54  
100012 374 687 772 101019 177 318  
487 644 766 102087 533 80 728 871  
103137 530 827 104017 185 488 105041  
276 371 541 683 86 901 62 106098 171  
317 672 816 107132 40 508 610 903  
108388 507 844 109000 107 300 872  
110535 47 794 111183 263 67 479 866  
959 112126 209 93 609 46 822 940 113015  
835 81 997  
114148 331 423 533 691 796 897 912  
115071 102 304 29 51 430 599 956 71  
116344 72 94 894 117444 685 910 74 86  
118056 152 318 59 610 807 945 119044 155  
301 29 724  
120045 214 523 61 729 121036 202 95  
327 35 629 77 726 827 122169 258 347  
123306 65 604 96 749 806 9 124142 976  
98 125059 160 94 473 641 734 935 126049  
264 319 438 39 52 659 744 936 58 94  
1 7210 48 88 490 619 24 731 870 128075  
294 355 910 40 129228 467 822  
130017 190 543 656 942 131199 474 559  
96 764 132050 57 110 38 328 415 888  
133738 134008 408 588 965 135102 33 57  
240 508 478 724 90 874 959 136208 137233  
550 804 915 71 138437 603 64 723 940  
139065 100 242 67 384 99 410 33 699 719  
140145 77 241 45 84 322 532 938 58  
141041 102 85 206 55 482 142453 149  
143049 70 161 290 422 791 895 904 144154  
278 307 949 145346 453 503 16 146749  
147176 496 148161 255 424 641 716 880  
915 22 149962  
150132 76 250 355 428 532 607 46 703  
805 151004 363  
152107 46 525 71 626 37 153144 253  
723 40 867 921 154171 215 66 44 354 401  
510 22 739 862 155005 78 259 308 765  
94 156090 94 261 349 633 157275 458  
587 630 807 78 158028 464 656 767 963  
159085 712 848.  
160009 426 867 161024 52 304 79 709  
19 889 93 162004 29 60 304 767 881 957  
163174 298 316 97 430 164107 9 37 38  
796 921 165033 95 408 93 838 166023 231  
67 307 926 37 167378 932 168249 914  
169467 570 86 909.  
170300 422 65 550 882 905 92 171124  
265 413 525 633 775 172302 50 78 464  
700 50 173096 174490 688 781 866 77  
175641 721 176244 423 70 516 941 177102  
86 264 414 29 700 813 34 69 91 927  
178375 97 466 562 896 179333 556 725  
876.  
180148 77 204 64 679 753 181050 120  
60 395 680 862 182905 183234 522 87 669  
754 184127 79 254 328 92 431 526 729  
50.  
**IV-ic ciagnienie**  
Zl. 10.000 na Nr. Nr. 55514 117632  
124957 126328  
Zl. 5.000 na Nr. Nr. 44297 62955  
78532 113389 152977 155151 163202  
Zl. 2.000 na Nr. Nr. 10788 18579  
20387 28946 57647 69748 70984  
71589 72105 75335 86971 119180  
124190 128970 132824 132977 143120  
153842 154703 169733 174105 184527  
Zl. 1.000 na Nr. Nr. 5756 6258 10507  
20387 29827 34370 37308 37576 67950

70342 71009 72032 73737 76815 78588  
81111 88472 91789 96588 96675  
120648 123374 125830 130135 138640  
139716 141020 164144 154941 155257  
169914 177300 182554  
**Po 20 zł.**  
556 796 896 1020 182 224 430 541 692  
808 96 2116 731 34 998 3326 4095 381  
445 85 648 5037 89 101 302 469 624 6318  
545 897 925 7211 323 518 757 8514 758  
831 9439  
10012 72 264 488 562 703 820 11226  
902 12025 545 13232 324 960 14186 269  
3002 413 15326 719 970 16349 835 913  
17269 682 18342 935 77 19162 203 409  
74 737 945  
20694 21490 552 892 22074 332 601  
23124 264 481 519 898 923 24045 319  
932 25076 362 400 583 609 701 58 66 816  
938 26115 66 97 746 27020 306 511 753  
96 830 923 29 28038 175 29016 39 253  
459 535 695 892 941 49  
30349 31106 841 934 32103 276 362  
551 650 56 33143 59 75 375 495 637  
56 961 34308 43 908 11 56 35408 22 654  
36002 57 113 565 73 755 59 851 73 37021  
184 257 401 538 600 947  
88496 39377 84 96 540 669  
40136 97 433 542 630 41252 379 622  
42153 262 90 420 802 990 43261 589 681  
766 890 943 44067 219 53 483 956 85  
45113 373 46118 232 85 687 739 837  
47307 57 601 20 961 48063 425 56 603 89  
739 957 66 49070 91 141 206 8 325 643  
825 48  
50052 78 98 527 759 68 99 977 51226  
429 851 52304 616 858 53225 388 423 737  
956 78 54266 337 72 434 623 24 29 98  
921 55193 236 423 856 73 56413 521 634  
49 53 731 969 57021 467 91 518 36 803  
58163 262 98 453 521 643 66 798 59264  
405 808 907 60  
60154 342 419 500 715 16 46 75 82 906  
61141 219 302 626 62513 77 718 80 919  
65 63242 447 521 33 669 761 866 64118  
44 255 325 888 939 65216 341 519 612  
66506 768 925 67379 68366 515 23 874  
968 68141 379 665 856  
70064 81 258 38 703 71105 984 88 72699  
709 971 75 73125 504 608 816 968 74471  
657 726 56 920 57 83 75033 125 297 407  
538 665 917  
76064 234 58 75 319 57 72 620 67 804  
958 77096 140 68 387 615 876 975 78287  
321 29 832 74 86 79564 701 910  
80002 113 54 671 779 902 53 81465 512  
60 640 82223 320 92 606 50 57 712 846  
99 985 83588 899 966 84227 88 495 581  
805 85038 130 215 77 684 870 87 967  
86039 488 579 627 87059 135 662 841  
88167 259 428 547 618 900 89298 343  
712  
90046 62 199 420 574 611 91309 784  
981 92077 179 215 905 22 93581 956  
93 94039 368 534 636 954 95043 55 205  
81 346 981 96055 417 589 715 997 97128  
81 322 433 594 740 54 98015 74 151 214  
342 535 36 649 712 871 922 99609 79  
746 51 842 75 961  
100085 395 704 20 62 101300 50 608  
95 739 102060 116 25 26 217 404 677 811  
97 103197 299 406 99 104151 702 80  
908 33 105870 81 927 66 82 106141 218  
363 807 65 937 107194 319 442 502 45  
86 737 53 108009 137 246 109114 382  
440 776 832 79  
110270 467 881 111237 680 742 870  
112152 544 709 857 947 113037 233 69  
504 614 26 114492 95 96 705 71 115070  
808 914 22 116213 76 368 426 764  
119208 443 618 794 118017 47 55 105 515  
639 43 718 59 874 119156 379 496  
120088 462 553 600 749 121366 506 627  
92 714 76 122555 61 691 802 944 123103  
229 7051 826 943 123402 76 86 212 58  
461 732 874 914 125409 402 750 829  
126074 213 995 127001 342 458 64 562  
721 811 16 58 979 128 153 66 827 41  
129272 370 959 92  
130359 382 89 550 803 929 77 131190  
661 82 802 87 132048 276 383 550 634  
58 766 867 956 133219 443 598 765 893  
964 134288 514 642 135219 401 136164  
513 630 828 938 69 137105 273 341 740  
77 879 943 138044 154 84 313 525 879  
937 139118 237 320 45 60 607 76 79  
140058 229 312 433 78 805 30 141089  
314 71 870 700 935 53 142147 654 946  
143212 43 345 426 659 144061 149 238  
88 440 539 738 803 94 145436 644 804  
18 953 146020 38 62 85 294 308 96 537  
669 728 877 147242 865 76 148325 607  
1491

### Od Administracji

Celem uniknięcia pomyłek w wysyłce pisma naszego prosimy Sz. Prenumeratorów o dokładne i wyraźne podawanie adresów.

### Rozstrzygnięte konkursy na budowę gmachu Ministerstwa Opieki Społecznej

Sąd konkursowy pod przewodnictwem dr. Eugenjusza Piestrowskiego, podsekretarza stanu w ministerstwie opieki społecznej i pod przewodnictwem przewodniczącego w osobie arch. Aleksandra Bojemskiego, dziekana wydziału architektury Politechniki Warszawskiej, rozstrzygnął konkurs na projekt szkicowy gmachu zarządu centralnego min. opieki społecznej i gmachu biur Funduszu Pracy oraz Instytutu spraw społecznych, ogłoszony przez departament techniczno-budowlany M. S. Wewn., w porozumieniu z min. opieki społecznej i przy współudziale Stow. architektów R. P.

Z spośród prac pięciu zaproszonych do konkursu architektów, wybrano jednogłośnie do realizacji projekt prof. Rudolfa Świerczyńskiego. Projektowany gmach ma stanąć przy zbiegu ul. 6 Sierpnia i Sucheja, jako budynek wolnostojący, obojętny zieleńcami oraz jako jeden z trzech monumentalnych gmachów, przewidzianych w bloku między ul. Sędziowską, 6 Sierpnia i Suchą.

### ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ PRZEMYSŁOWO - LESNEJ „LAS” W WARSZAWIE

podaje powtórnie do wiadomości Akcjonariuszów, że w dniu 30-tym września r. b. o godz. 16-tej, w lokalu Spółki, Plac Ziel. Bramy Nr. 1, odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór Przewodniczącego, 2) Sprawozdanie Zarządu o działalności za rok operacyjny 1934-35 oraz zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok ubiegły, 3) Udzielenie Zarządowi absolutorium, 4) Rozpatrzenie budżetu i planu działalności za rok operacyjny 1935-36, 5) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 6) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, chcący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni przynajmniej na siedem dni przed terminem Walnego Zgromadzenia złożyć swe akcje, lub świadectwa depozytowe w biurze Zarządu Spółki.

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą „Fabryka Porcelany i Wyrobów Ceramicznych w Ćmielowie, Spółka Akcyjna” zawiadamia P. T. Akcjonariuszów, że w dniu 9 października 1935 roku, o godz. 18-ej odbędzie się w biurze Spółki w Warszawie, przy ul. Kredytowej 9, m. 10.

### Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki

z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie posiedzenia i wybór prze wodniczącego.
2. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu w sprawie wypłaty uprzywilejowanej dywidendy za lata 1929 — 1933, w myśl § 6 Statutu Spółki i art. 39 i 40 „Prawo o Spółkach Akcyjnych” (Dz. Ust. z 1928 r., Nr. 39, poz. 383).
3. Wolne wnioski.

P. T. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, powinni złożyć swe akcje w biurze Spółki w Warszawie, ul. Kredytowa 9, m. 10, najpóźniej na 7 (siedem) dni przed terminem Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

Na zasadzie art. 57 „Prawo o Spółkach Akcyjnych” Akcjonariusze mogą zgłosić dodatkowe sprawy na porządek obrad. 975

### I OGŁOSZENIE

Zarząd Sp. Akc. Fabryka Wyrobów Metalowych I. M. Proszowice i S-ka, Sp. Akc. zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że dn. 1 października 1935 r. o godz. 2 pp. odbędzie się w Kancelarii Notarjusza Nowickiego Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym: 1. Wybór przewodniczącego, 2. Sprawa dzierzawy fabryki, 3. Zmiana postanowienia w sprawie ogłoszeń Sp. Akc. stosownie do uchwały Walnego Zgromadzenia z dn. 10 października 1930 r. 4. Wolne wnioski PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni na 7 dni przed datą Zgromadzenia złożyć swe Akcje w Kasie Zarządu. 979

# Człowiek, którego rozstrzelano...

## na ławie oskarżonych — za niedosłone zabójstwo

Dramatyczne dzieje niepowodzonego małżeństwa były wczoraj przedmiotem rozprawy sądowej w Sądzie Okręgowym.

Na ławie oskarżonych zasiadł 31-letni Aleksander Rozwadowski, który w noc Sylwestrową w mieszkaniu swojej żony strzelił kilkakrotnie do por. Kierglewicza, raniąc go.

### HISTORIA PRAWIE FANTASTYCZNA

Historia Rozwadowskiego jest niezwykła. Przybył on do Polski z Rosji po straszliwych przebiegach w pekło bolszewickim. Wtrącony tam do łochów czerezwyczajki, był potem skazany na śmierć. Stawiono go pod lufy karabinów, oddano salwę skazaniec nie został jednak zabity. Udał jakiś czas niezwykły, potem ranny uciekł — prawie dosłownie — z pod łopaty grabarza!...

W Warszawie Rozwadowski znalazł się bez pracy. Poprzednie przebiegające wykończyły go zupełnie. Na bruku stołecznym nie znalazł żadnego oparcia ani moralnego, ani materialnego.

Na balu w kasynie oficerskim w wigiliję Nowego Roku poznał Rozwadowski pannę Aleksandrę Smoleńską, urzędniczkę jednej z instytucji wojskowych. Po krótkiej znajomości oboje zawarli ślub.

Było to jednak małżeństwo niezwykłe. Żona przed ślubem zażądała na piśmie stwierdzenia, że... mąż jej daje pełną swobodę.

Nawet ze sobą nie mieszkali razem. Rozwadowski lekceważył męża. Okazywała to także wobec obcych. Wkrótce Rozwadowski wszczął kroki separacyjne.

### W NOC SYLWESTROWĄ

Przypadkowe spotkanie małżonków nastąpiło w rocznicę ślubu, w

noc Sylwestrową w tymże kasynie, gdzie się poznali. Oboje byli w różnych towarzystwach. Piło wiele.

Żona wyjechała wcześniej z kasyna. Rozwadowski postanowił odwiedzić ją w jej domu.

Kiedy przyjechał do mieszkania żony, zastał tam tylko jej brata. Po jakimś czasie dopiero żona nadeszła. Była w towarzystwie dwóch panów, porucznika Kierglewicza i podchorążego Okly.

— Co ten pan tu robi? — zapytała brata, wskazując na męża.

Wtedy Rozwadowski dobył rewolwer i strzelił kilka razy. Kule trafiły w por. Kierglewicza, oraz w Smoleńskiego. Por. Kierglewicz został ranny w biodro i w rękę, Smoleński w nogę. Por. Kierglewicz chwycił też za rewolwer, ale domownicy wyrwali mu broń z ręki. Rozwadowski rzucił się ku obu oficerom i wypchnął ich za drzwi. Płaszcz wyrzucił przez okno.

Nadbiegli policjanci. Rozwadowskiego sprowadzono do komisariatu.

### PRZED SĄDEM

Na wczorajszej rozprawie Rozwa-

## Jarossy przed sądem

### z oskarżenia dawnego magistratu

Fryderyk Jarossy zasiadzie wkrótce na ławie oskarżonych pod zarzutem... przywłaszczenia pieniędzy magistrackich... Pozostaje to w związku ze znaną akcją wydziału finansowego dawnego magistratu. Zarząd finansowy miasta wytoczył sprawę karną wszystkim właścicielom i dyrektorom teatrów w Warszawie, którzy pozostali dłużni miastu pewne

kwoty z tytułu podatku widowiskowego.

W sprawach tych wypowiedział się już Sąd Okręgowy, u niewinniając przed kilkoma dniami b. dyrektorów „Qui pro Quo” Majdęgo i Boczkowskiego. Sąd stwierdził, że całe oskarżenie było bezpodstawne.

### CZY NORMALNY

Ogółem podobnych spraw wytoczył magistrat około 50-ciu.



## Ukarany higienista

Zdrowie jest najcenniejszym skarbem. Kto je utraci ten dopiero się dowie, co jest warte. Tak już przed laty wyrzekł — w niezapamiętanych samych, ale podobnych słowach — wielki wieszcz.

Pan Aleksander Szporka był higienistą w pełnym tego słowa znaczeniu. Dbał o zdrowie, nawet... w stanie lekkiego zamroczenia z powodu nadużycia alkoholu.

Pewnego dnia, a raczej pewnej nocy po opuszczeniu baru, postanowił wziąć świeżego powietrza i spaceru.

Higienista wgramolił się do dorożki i zawołał: „Jazda!”

— Gdzie szanowny pan każe?

— Jazda i basta!

Posłuszny dorożkarz kołował przez parę godzin, po mieście, a Szporka za żywał higienicznego snu na powietrzu.

Obudził się, kiedy miasto już też budziło się do życia.

— Gdzie pan mnie wykołował? — zawołał do „salaty”.

— Jaki gdzie, kiedy pan szanowny kazał kołować i tylko tyle.

— Nie zapłacę ani grosza. Wreszcie conajwyżej za jeden kurs!

Dorożkarz podciął konia batem i pojechał wprost do komisariatu.

Tutaj okazało się, że Szporka nie ma przy sobie nawet i złotychki.

— Proszę wysokiej władzy — tłumaczył się Szporka — drędniając mnie oszukał. Kazałem się wieźć do domu, a on mnie całą noc kołował.

Komisariat skierował sprawę o szalbierstwo do sądu starościńskiego. Higienista został ukarany grzywną w wysokości 20 złotych. (z.)

# Wyścigi konne

### REZULTATY DNIA WCZORAJSZEGO.

Dzień wczorajszy minął bez większych wrażeń sportowych i sensacji totalizatorowych. We wszystkich gonitwach, za wyjątkiem najcenniejszej dla dwuletniej młodzieży, miały celownik na pierwszym miejscu konie najbardziej faworyzowane przez publiczność. Przegrana Otawy dowodzi, że konie ze stajni pp. Glińskich, przygotowane intensywnie na początek sezonu, widocznie cofnęły się już w kondycji. W drugiej gonitwie dla dwuletnich Juras odniósł ładne zwycięstwo, mijając celownik z dużą przewagą nad pozostałymi. Dowodziło by to, że dwulatki ze stajni p. M. Bersona, po niezbyt pomyślnych debiutach, będą teraz biegały coraz lepiej. Najcenniejsza gonitwa dnia dla starszych koni zakończyła się łatwym zwycięstwem Laszki nad jedyną jej przeciwniczką Inką. W drugiej cenniejszej gonitwie dla starszych koni, zebrało się już nieco liczniejsze towarzystwo, złożone z 4-ch koni. Gonitwa zakończyła się zaciętą walką czterolatków między sobą. Chociaż Wicher III prawie na całej prostej szedł z pewną przewagą, to jednak żokiejowi Keoghowi udało się pchnąć Jawora III na ostatnich metrach tak, że minął celownik z przewagą fba. Mówiąc o jazdach Keogh'a, załować należy, że ten tak drobny żokiej jeździ na tyle nierówno, że mu nigdy bezwzględnie zaufać nie można, gdyż zdarza się, że miewa on swoje „dobre dni”, albo też znów jeździ znacznie poniżej swej klasy i przegrany.

Rezultaty poszczególnych gonitw były następujące:

- Gonitwa 1. Nagroda 3000 zł. Dystans 2100 metrów:
  - 1) Laszka (ż. Jagodziński) hr. Zamowskiego, 2) Inka. Wygrane w 2 min. 22 s. dość pewnie o trzy czwarte długości. Totalizator 6,50.
  - Gonitwa 2. Nagroda 1400 zł. Dystans 1800 metrów:
    - 1) Baltazar (j. Biesiadziński) M. Wąsowskiego, 2) Należć, 3) Granica, bez miejsca Grabówka. Wygrane w 1 min. 58 sek. w walce o pół długości. Tot. zw. 10, franc. 6 i 6,50.
    - Gonitwa 3. Nagroda 2100 zł. Dystans 1100 metrów:
      - 1) Styl (ż. Guljas) Z. Cierpickiego, 2) Husarz, 3) Ottawa. Wygrane w 1 min. 9 sek. pewnie o trzy czwarte długości. Totalizator 17 zł.
      - Gonitwa 4. Nagroda 1800 zł. Dystans 1600 metrów:
        - 1) Garonna II (ż. Keogh) st. „Lubicz”, 2) La Scala, 3) Ira, bez miejsca Florencja II i Hellada. Wygrane w 1 min. 44 sek. łatwo o pół długości. Tot. zwycz. 10,50, franc. 7,50 i 9.
        - Gonitwa 5. Nagroda 1800 zł. Dystans 1100 metrów:
          - 1) Juras (ż. Stasiak) M. Bersona, 2) Happy, 3) Allan, bez miejsca Orawa II, Marlena, Valdivia, Szaman i Orangade. Wygrane w 1 min. 7 i pół sek. bardzo łatwo o 6 długości. Tot. zw. 13, franc. 7, 8 i 9,50.

- Gonitwa 6. Nagroda 2200 zł. Dystans 2100 metrów:
  - 1) Jawor III (ż. Keogh) st. „Lubicz”, 2) Wicher III, 3) Lauma, bez miejsca Nie złomny. Wygrane w 2 min. 20 sek., w walce o leb. Tot. zw. 11,50, franc. 7,50 i 12 zł.
  - Gonitwa 7. Nagroda 1600 zł. Dystans 2100 metrów:
    - 1) Harry (ż. Jednaszewski) ks. Nauraza, 2) Guerra, 3) Fatma II, bez miejsca Kabira i Lorraine. Wygrane w 2 min. 20 i pół sek. wysyłany o półtora długości. Tot. zwycz. 13, franc. 7,50 i 8.

### ZAPISY NA DZIEŃ DZISIEJSZY.

- Gonitwa 1. Nagroda 1600 zł. Dystans 1600 metrów:
  - 1) Estonia, 2) Fanega, 3) Ferrato, 4) Kabira, 5) Kinga B.W., 6) Libacja, 7) Sternblume, 8) Temida, 9) Violetta.
  - Gonitwa 2. Nagroda 1400 zł. Dystans 2100 metrów:
    - 1) Berggeist II, 2) Garda, 3) Gilza, 4) Impas III, 5) Kronos, 6) La Sauzee, 7) Rewers.
  - Gonitwa 3. Nagroda 2500 zł. Dystans 1100 metrów:
    - 1) Dingo, 2) Le Palatin, 3) Łuk, 4) Miło, 5) Olimpiada, 6) Styl.
  - Gonitwa 4. Nagroda 1800 zł. Dystans 2100 metrów:
    - 1) Favoritas, 2) Giovanni, 3) Ira, 4) Ku ternoga, 5) Kombinator, 6) Limonit, 7) Łysa Góra, 8) Parlier, 9) Toreadore, 10) Wotan.
  - Gonitwa 5. Nagroda 1800 zł. Dystans 1100 metrów:
    - 1) Donetta, 2) Giorgetta, 3) Hardv, 4) Holmes, 5) Le Palatin, 6) Markita, 7) Mo zella, 8) Orestea, 9) Turenne, 10) Wyga.
  - Gonitwa 6. Nagroda 4000 zł. Sprzedażna. Dystans 1600 metrów:
    - 1) Arcachon, 2) Arva Valalia, 3) Bira, 4) Buńczuk B.W., 5) Dolores III, 6) Gentry, 7) Gubernator, 8) Hidalgo, 9) Huron, 10) Irak, 11) Japonia II, 12) Torino.
  - Gonitwa 7. Nagroda 2000 zł. Dystans 2100 metrów:
    - 1) Damascenka, 2) Gawęda, 3) Ilias, 4) Latona, 5) Madelene, 6) Maskota.

### NASZE TYPY NA DZIEŃ DZISIEJSZY.

I. Zdawaloby się, że Temida, która stale zajmuje miejsca płatne w wyścigach, ma bardzo dobre szanse. Musi ona pobić przedewszystkiem Libację i Estonję, której niedowierzamy po ostatnim jej upadku.

II. Chociaż w ostatnim spotkaniu

Kronos uległ Gilzie, to jednak nieco oględniej jechany ma duże szanse doprowadzenia gonitwy do celownika. Nie spodziankę może zrobić Rewers, który ma dobry finisz i ostatnio biegał nienajgorzej.

III. Wśród uczestników gonitwy wyróżnia się Dingo, który dwukrotnie już zwyciężył. Musi on pobić Łuk, który biegał w nieco lepszych towarzystwach, niż Dingo.

IV. Wynik gonitwy jest bardzo trudny do przewidzenia. Biorąc pod uwagę, że konie ze stajni p. Z. Cierpickiego biegają obecnie z pewnym powodzeniem, uważamy, że szanse, które posiada Łysa Góra, mogą wystarczyć do wygrania gonitwy. Z koni młodszych dobre szanse ma również Favoritas, a ze starszych Toreadore.

V. Zdawaloby się, że uczestniczka nagrody „Próbnej” Orestea, może zwyciężyć. Z koni, które już biegały, wyróżnia się jeszcze Donetta. Niezły jest również Le Palatin.

VI. W towarzystwie koni, które niczem szczególnie się nie odznaczyły, zaplątały się trzy lepsze konie, które po winny znaleźć się na czele stawki: Gentry, Irak i Dolores III.

VII. Gawęda, po przegranej do Maskoty odniosła dość poważne zwycięstwo, a potem nawet biegała w nagrodzie Liry. Mamy wrażenie, że w powtór nym spotkaniu Maskota ulegnie Gawędzie.

Początek gonitw o godzinie 3-ciej popołudniu. Jawor.

## Znowu dwa zagrożone domy

Wczoraj, komisja, złożona z przedstawicieli starostwa grodzkiego pólnocno - warszawskiego, urzędu inspekcji - budowlanego i komitetu rozbudowy m. Warszawy, dokonała szczegółowych oględzin dwóch parterowych domów drewnianych przy ulicy Pawkiej. Komisja stwierdziła okropny stan zniszczenia powyższych domów, które są prowizorycznie podstemplowane. Wałą się w nich stropy, więzania dachowe nie trzymają i t. p., wobec czego domom tym grozi zawalenie.

Komisja postanowiła przeto, że do 1 listopada winna nastąpić rozbiorówka domów, po uprzednim o- próbnieniu ich z lokatorów. Obydwa domy są frontowe, a dom przy ul. Pawkiej 73 posiada jeszcze oficynę.

[związek KINO-TEST „MIEJSKI”, Pocz. seansów: 6, 8, 10.]

## Czterech dzentelmenów

(zeroekran) MARY BRIAN

## Rada Szkolna ułatwia działalność szkolnej odrabianie lekcji

W r. z. Rada szkolna m. Warszawy prowadziła 120 świetlic w szkołach powszechnych, umożliwiając w ten sposób korzystanie z lokalni i pomocy szkolnej od 6 do 8.000 dzieciom, najouboższej ludności. W tej liczbie w 89 świetlicach istniały specjalne ruchome komplety biblioteczne, urządzone kosztem 12.000 zł. Cały wydatek na prowadzenie akcji świetlicowej wyniósł w r. z. około 100.000 zł.

Obecnie Rada Szkolna przystąpiła do organizacji świetlic na bieżący rok szkolny. O ile fundusze pozwolą, akcja będzie utrzymana pod

względem ilościowym na dotychczasowym poziomie. Poza tem poczynione będą starania o pogłębienie tej akcji. W związku z tem 1 września uruchomiono w Radzie specjalny inspektorat świetlicowy dla współpracy z kierownikami szkół i opiekami szkolnymi.

Oprócz akcji kulturalno - wychowawczej, świetlice pozwalają parą tysiącom dzieci na odrabianie lekcji we właściwych warunkach, co, ze względu na sytuację mieszkaniową stolicy, posiada doniosłe znaczenie.

KINO-TEATR

**CZARY**Piotrków Tryb.  
ul. Legjonów 11**Dziś! dzieło KONRADA WEIDTA**

Czar wschodu, wspaniała wystawa, genialna gra.

**BELLA DONNA**

TAJEMNICA EGIPITU

W roli głównej **CONRADT WEIDT**Nad program Aktualności dźwiękowe Nad program  
Początek o godz. 6, w niedziele i święta o godz. 4 p. p.

KINO-TEATR

**Nowości**Piotrków-Tryb.  
Aleja 3-go Maja 11.Słoneczna królowa uśmiechów, czteroletni geniusz  
ekranu **SHIRLEY TEMPLE**  
tańczy, śpiewa, czaruje, w swoim głośnym filmie**TAJEMNICA MAŁEJ SHIRLEY**Nad program Tygodnik Aktualności Nad program  
Początek o g. 6, w niedzielę i święta o 4 p.p. Ceny miejsce zwykłe

## Rozbudowa przem. szkl. w Piotrkowie

### Wobec uruchomienia huty szkła „Kara”

W chwili, gdy intensywne, ostatnie przygotowania do uruchomienia huty „Kara”, nieczynnej od szeregu lat, dobiegają końca wskazanem będzie i wielce na czasie naszkicowanie choć w krótkim zarysie historii powstania i rozwoju tych największ. w Piotrkowie przedsiębiorstw przemysłowych, które w naszym mieście tak olbrzymią odgrywają rolę w życiu Piotrkowa.

W roku 1900 Emil baron de Haebler złączył kilka swych prywatnych przedsiębiorstw w jedno ogólne przedsiębiorstwo akcyjne pod nazwą „Belgijska Spółka Akcyjna Emil Haebler” — Tow. Akc. Przemysłowe i Handlowe dawnych przedsiębiorstw E. Haeblera, z kapitałem zakładowym 5 milj. franków w złocie, który w roku 1903 przez likwidację hurtowej sprzedaży węgla został zmniejszony do 4 milj. fr. w złocie, podzielonych na 40,000 akcji, po 100 franków w złocie każda i 40,000 udziałów założycieli nieokreślonej wartości.

Do Towarzystwa należą znajdujące się na terytorjum Rzplitej cztery przedsiębiorstwa, a mianowicie: Przędzalnia bawełny w Łodzi, huta szkła taflowego, huta szkła galanteryjnego i tartak wraz z wytwórnią skrzyń w Piotrkowie.

Przedsiębiorstwa Piotrkowskie posiadają własne boczne kolejowe. Oprócz tego Tow. posiada własne oddziały handlowe w Warszawie i w szeregu miast Polski.

Generalną Dyрекcję dla wszystkich Oddziałów przedsiębiorstw stanowią pp. A. i A. baronowie Haeblerowie, jako delegowani administratorzy i uprawnieni reprezentanci Tow.

Biuro Generalne znajduje się w Łodzi przy ul. Pustej 9, tam również znajduje się Kierownictwo przedsiębiorstwa bawełny.

Kierownictwo zaś przedsiębiorstw w Piotrkowie zostało zjednoczone w Biurze Centralnem przy ul. Legjonów 9 i znajduje się pod zarządem p. Dyrektora Reinholda Chrystmana.

Huta szkła galanteryjnego „Hortensja” została po wojnie znacznie rozbudowana i zajmuje dziś pod względem wielkości i jakości produkcji, pierwsze miejsce w Polsce.

Wyroby „Hortensji” dzięki swemu wytwornemu wykonaniu, mają ustaloną w całym kraju renomę i we wszystkich dzielnicach duży znajdują pokup, docierając i Gdańska, a stamtąd zagranicę.

Praca w „Hortensji” odbywa się przy pomocy pieców i wani i posiada własne oddziały: dla gładkiego i giloszowanego szkła dętego, szkła świetlnego dla elektryczności, gazu i nafty, szkła prasowanego każdego rodzaju; słoików do konserw i szklanych artykułów perfumeryjnych, malarnie na ciepło i na zimno dla ciężko i lekko szlifowanego szkła, oraz białych i kolorowych czeskich kryształów.

Huta szkła taflowego „Kara”, która po dłuższej bezczynności wkrótce ruszy, jest największą hutą w Polsce i przed swem unieruchomieniem produkowała szyby w najlepszym gatunku, we wszystkich rozmiarach i grubościach, jak również balony do kwasów i butelki. Przed kilku laty, dzięki rekonstrukcji i nowemu wybudowaniu II wanny, zdolność produkcyjna wzrosła więcej niż podwójnie i dosięgała 2 milionów metrów kwadratowych rocznie.

Dziś, dzięki wprowadzeniu najbardziej nowoczesnych urządzeń i po gruntownem zmodernizowaniu całego systemu produkcji szkła taflowego, wkracza huta „Kara” w nową fazę rozwoju, ku zadowoleniu rzesz bezrobotnych, które znajdują tam pracę.

## Jak głosowano w Piotrkowie

We wszystkich Komisjach Wyborczych (a było ich 19 na terenie m. Piotrkowa) dyrektor Drozd-Gieremski otrzymał bezwzględną większość głosów spośród reszty kandydatów, którzy naogół nie potrafili skupić poważniejszej liczby głosów, a te, które padły na pp. Fijałkowskiego i Pomianowskiego, mają oni do zawdzięczenia tej dla siebie szczęśliwej okoliczności, że figurowali na dwóch miejscach czołowych i wyborcy albo nie chcieli, albo

nie umieli zadać sobie trudu przy ewentualnych skreśleniach — i oddali do urny kartę taką, jaką przy Komisji z rąk przewodniczącego otrzymał:

Np. w obwodzie I dyr. Gieremski otrzymał imponującą cyfrę 451 głosów, w okr. drugim dyr. Drozd-Gieremski 427, w okr. III 422, w okr. IV 302 głosy, wówczas gdy p. Fijałkowski dostaje 22, a p. Pomianowski 14, w piątym okr. padło na p. G. 282 głosy, na p. Fijałkowskiego 22, na Pomianowskiego 36; w 6 okr. Drozd-Gieremski 320 gl.; w 7 Gieremski 167, w 9 — 220 gl., 10 — 252, w 11 — 399, w 12 — 404, w 13 — 315, w 14 — 327, w 15 — 431, w 16 — 201, w 17 — 367, w 18 — 500 głosów otrzymał Drozd-Gieremski.

Ogółem w mieście Piotrkowie otrzymał dyr. Drozd-Gieremski 6.031 gl., co stanowi wymowne i dobitne świadectwo, że próby dywersyjne w stosunku do Jego kandydatury zostały z miejsca zlokalizowane i do minimum ograniczone.

## Obrazki z wyborów

Warunki zewnętrzne i uroda kandydata odgrywały również niemałą rolę.

Do biura Komisji, mieszczącego się w świetlicy uczniowskiej Gimnazjum im. Bolesława Chrobrego wchodziły dwie młode, przystojne wyborczynie w towarzystwie mamusi i cioci i zwracają się pod adresem członków Komisji Obwodowej z zapytaniem, czem się zajmują kandydaci na posłów, to znaczy, jaki ich zawód i t. p., gdyż chciałyby wiedzieć, czy w razie wyboru dany poseł będzie mógł sprostać swemu zadaniu.

Przewodniczący Komisji p. Stanisław Kaczyński, który z właściwą sobie swobodą i werwą prowadził konferensjerkę z wyborczyniami i wyborcami, z gotowością udzielał żądanych o kandydatach informacji, które starają się jeszcze uzupełnić członkowie Komisji p. Naczelnik Snigórski i dyr. Dominik Niewiński.

— Fi! Kupować kota w worku! Nie znam żadnego, nawet jak wygląda — odzywa się jedna z miłych wyborczyń, żywo gestykułując.

I mam na nich głosować! Którego by zresztą Pan nam radził wybrać?

Przewodniczący pan Kaczyński wskazując na wieszający już od szeregu lat w świetlicy uczniowskiej portret dyrektora gimn. pana Drozd-Gieremskiego, zapytuje uprzejmie: A może ten kandydat by Paniom konwenjował? Młody, przystojny etc.

— Mamusiu, popatrz, popatrz, tak! istotnie przystojny — „brenet”. Oddawna gustuję w brunetach! Głosujmy więc na p. Gieremskiego wszystkie!

— Moje dzieci, głosujcie już sobie na tego kandydata, razem z ciocią. Jesteście jeszcze młode! Ja tam będę się trzymać p. Piotrowskiego — odzywa się sędziwa matrona z Krakówki. Powiedziano — zrobiono.

W tem miejscu uważamy za wskazane wyjaśnić zagadkę, dlaczego czwartym z rzędu kandydat p. Jan Piotrowski otrzymał w Piotrkowie i powiecie Piotrkowskim tak stosunkowo znaczną liczbę głosów, jakkolwiek bynajmniej w tych stronach nie jest znany.

Otóż głosy te w przeważnej większości pochodzą od zwolenników Stronnictwa Narodowego, którzy przy urnie wyborczej identyfikowali tego kandydata, zamieszkałego w powiecie Brzezińskim, z p. Albinem Piotrowskim, radnym miasta ze Str. Narodowego i przewodcą tego Klubu w Radzie m. Piotrkowa.

## Nowy kierownik Gimn. Chrobrego w Piotrkowie

Wobec wyboru dyr. Jana Drozd-Gieremskiego na posła do Sejmu, stała się aktualną sprawa obsadzenia wakuującego stanowiska kierownika Gimnazjum Państwowego imienia Bolesława Chrobrego w Piotrkowie, ponieważ dyr. Gieremski na czas 5-letniej kadencji sejmowej otrzyma bezpłatny urlop.

Dowiadujemy się, że Kierownictwo tego zakładu naukowego sprawował będzie prof. Hupczak, wybitny pedagog, który już w czasach ostatnich pełnił stale obowiązki zastępcy dyrektora Drozd-Gieremskiego, kierując sprężystość poruczoną sobie uczelnią.

Dodać należy, że nowy

kierownik gimn. jest doskonale obeznany i z administracją szkolną, ponieważ był już przez szereg lat dyrektorem Gimn. Państwowego z językiem ruskim (ukr.) jako wykładowym w Tarnopolu, które jednak zostało przez Władze zamknięte, powodu poważnych antypaństwowych wyroczeń ze strony młodzieży.

## Mili goście w Piotrkowie

Z okazji odbywających się w okolicach Piotrkowa ćwiczeń wojskowych, miasto nasze znacznie się ożywiło i gościło szereg wyższych dowódców. Niektórzy spośród nich np. gen. Bończa-Uzdowski w rozmowach z Piotrkowiakami ze wzruszeniem wspominają minione czasy, spędzone w Piotrkowie i okolicy, kiedy to przed laty 20 formowały się tu 4 i 6 pułk piechoty Legjonów, oraz baterja armat tej formacji. Dzisiejsi generałowie mieli wówczas skromne szarże, podporuczników, których dzisiaj już szron siwizny przyprósza.

Społeczeństwo Piotrkowskie serdecznie wita miłych gości, którzy również odwzajemniają się sympatją i życzliwością.

Ostatnio, generalicja zaszczyciła swoją obecnością Dancinę towarzyski w wytwornym lokalu „Europy”, zorganizowany nader umiejętnie przez Komisję dochodów niestałych przy Straży Ogniowej w Piotrkowie wiceprezesem radcą E. Węgorzewskim na czele. Swoją ofiarnością przyczyniając się wydatnie do zasilenia funduszu Straży.

Toteż licznie zgromadzona na dancingu elita towarzyska naszego miasta, zgotowała panom generałom spontaniczną, a serdeczną owację, co świadczy o niewzruszenie oddawna trwającej w Piotrkowie harmonii między Armią a Społeczeństwem.

Przyjmę administrację domu za skromny pokój.

Wiadomość w Administracji „Dziennika Narodowego”.

PANNA absolwentka gimn. lub Szkoły Handlowej może być przyjęta do przedsiębiorstwa w Piotrkowie.

Oferty napisane własnoręcznie, należy składać ręcznie w zapieczętowanych kopertach w Administracji „Dziennika Narodowego” ul. Słowackiego 28, darter, wejście od frontu.

Prenumerata za „DZIENNIK NARODOWY” wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi 3 złote miesięcznie.

Redaktor i Wydawca: TOMASZ PLUTA.

Druk. Pol. J. Walecki Piotrków, Słowackiego 23.